

WIĘŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny
miesięcznik
mieszkańców

ISSN 1232-356 X

Nr 3 (62) • Marzec '96 • Cena 1 zł PLN

Aby sportowcy nie musieli spadać z nieba

Nie bez satysfakcji wszyscy przeglądali się w lśniącym parkiecie, gdy 3 marca Burmistrz Lubonia Włodzimierz Kaczmarek przekazał Szkole Podstawowej nr 2 nową salę gimnastyczną.

Na uroczystości byli obecni m.in. Edward Sikora, wicewojewoda poznański i sympatyk sportu, architekt Wojciech Tkaczyk, którego koncepcja zamieniła się w piękny obiekt sportowy, Leszek Jakubowski i jego syn, Przemysław, wykonawcy projektu, Lech Drożdżyński, dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu UW, dzięki któremu sala jest wyposażona m.in. w drabinki i tablice do „kosza”, przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Szafranski, Jacek Staniewski, dyrektor BMK w Luboniu, które koordynowało prace nad salą, oraz Elżbieta Miałkas, która „trzymała kasę sali”.

Ksiądz proboszcz z parafii żabikowskiej przed poświęceniem sali powiedział: „Sportowcy nie spadają z nieba. Wiele karier sportowych rodzi się na takich właśnie salach gimnastycznych”.

Uroczystość przekazania sali uświetniły zawody międzyszkolne, w których wzięli udział uczniowie czterech lubońskich szkół. Ta forma zawodów w Luboniu ma już długą tradycję. „Dwa razy zwyciężała szkoła nr 1, dwa razy zwyciężała szkoła nr 2, dwa razy zwyciężała szkoła nr 3, ale dwanaście razy zwycięża-

ła szkoła nr 4. Dziś, gdy wszystkie szkoły mają salę gimnastyczną, okaże się, kto rzeczywiście jest najlepszy” - rozpoczął prowadzący zawody Bogdan Jędrzejewski.

Młodzi zawodnicy startowali w 16 konkurencjach, w 4 grupach wiekowych. Pierwsze miejsce w punktacji ogólnej i Puchar Burmistrza zdobyła Szkoła Podstawowa nr 3. Kolejne miejsca: SP4, SP2 i SP1. W poszczególnych kategoriach wiekowych pierwszą lokatę zajęły: SP3 - dziewczęta młodsze i chłopcy mło-

dsi, SP4 - dziewczęta starsze i SP2 - chłopcy starsi. Zwycięskie drużyny otrzymały Puchary Przewodniczącego ZM SZS. Bogdan Jędrzejewski zawody przeprowadził w doskonałym stylu, był także autorem programu zawodów.

Wszystkim młodym sportsmenom, którzy potrafią poczuć dreszcz prawdziwych emocji, gratulujemy serdecznie i życzymy wielu wrażeń w nowym obiekcie.

Tomasz Linkiewicz
Dziękuję Zbigniewowi Jankowskiemu za dodatkowe informacje.

Uroczystość otwarcia sali gimnastycznej w Szkole Podst. nr 2.

Fot. Sebastian Linkiewicz



III LIGA - SPEKULACJE

Już niebawem rusza kolejna runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo III ligi. W związku z tym poprosiliśmy działaczy i szkoleniowców Lubońskiego Klubu Sportowego o podzielenie się z Czytelnikami „WL” swoimi prognozami. Każdemu z naszych rozmówców zadaliśmy po trzy jednakowe pytania: 1. Jakie są prognozy?, 2. Na co liczyć?, 3. Czego się obawiam przed nowym sezonem?

Trener I zespołu - Marek Giese

1. Sądzę, że zespół powinien zachować miejsce w czołówce, perspektywicznie powinniśmy demonstrować taką dyspozycję, aby dorównać drużynom, które walczą o awans przed nowymi sezonem?

2. Liczę, że obecny zespół, który będzie stanowił mieszkankę rutyny z młodością, zademonstruje ofensywną i odważną grę.

3. Warunków boiskowych, w jakich przyjdzie rozpocząć rozgrywki. Mamy bardzo niekorzystny układ spotkań 10 wyjazdów z całą czołówką w tabeli, co dla młodych zawodników będzie stanowiło dodatkowe obciążenie. Aby się do tego zaadaptować większość sparingów graliśmy na wyjazdach.

Kierownik drużyny III-ligowej - Marek Kaźmierczak

1. Utrzymać pozycję w czołówce.
2. Na stworzenie młodego nowoczesnie i agresywnie grającego zespołu z perspektywami walki w przyszłym sezonie.

3. Startu w rozgrywkach.
Masażysta LKS-u - Stefan Zajęczkowski

cd. na str. 12

Sytuacja czasopism lokalnych w polskich gminach staje się tragiczna. Znosi się na to, że na rynku pozostaną tylko te finansowane przez władze lokalne. Kosztem może się okazać utrata niezależności, na co większość redaktorów nie chce się godzić.

KIJEM W MALEŃSTWA

Podstawowy problem - pieniądze. Skąd? Ze sprzedaży, z publikacji reklam, z dodatkowej działalności wydawniczej. Jak twierdzi właściciel jednej z poznańskich firm zajmujących się składem i drukiem, sprzedaż tytułu prasowego przynosi zysk przy nakładzie około 10 tys. egzemplarzy przy przyzwoitym poziomie reklam w sensie ilości i jakości. W naszej gminie jeden egzemplarz przypada na jedną posesję. Jeden numer „obsługuje” z reguły więcej niż jedną głowę. Świadczą o tym, iż poczytność i dostęp do tego rodzaju prasy mogą być i są bardzo dobre. Cóż z tego, gdy nakłady gazet lokalnych to około 2 - 4 tys. egzemplarzy, czasami tylko przekraczają owe 10 tysięcy. „Nie mają szans utrzymać się z samej sprzedaży, bo ich nakład jest niewielki - twierdzi

prof. Bogdan Michalski z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego - zarabiają przede wszystkim na reklamach, których liczba zależy od rozwoju gospodarczego regionu”.

Prasa lokalna w Polsce jest niekwestionowanym fenomenem. Wg raportu wydanego pod koniec 1994 roku przez IDEE (Institute for Democracy in Eastern Europe - Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej) liczba tytułów prasy lokalnej i sublokalnej wynosiła 1480, co dawało średnią jednego tytułu na około 26 tys. mieszkańców. Zarówno w Czechosłowacji, na Węgrzech, czy w byłej NRD prasa w tym wymia-

cd. na str. 5

Czy „niewidzialna ręka” stworzy Ośrodek Rehabilitacji w Luboniu?

W styczniowym numerze „Więści Lubońskich” przedstawiono dwa projekty zagospodarowania budynku komunalnego przy ul. Źródlanej (dawniej żłobek).

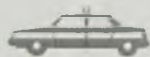
Przypomnijmy, że była to propozycja stworzenia warsztatów terapii zajęciowej (autorstwa J. Pieprzyckiej - kierowniczki MOPSu) oraz zainicjowany przez dra Z. Popowca projekt kompleksowego ośrodka rehabilitacyjnego wraz z funkcjonującą w jego ramach grupą hospicyjną. Drugą propozycję „firmowało” Stowarzyszenie Kulturalne im. Prakse-

dy Lemańskiej z Lubonia, którego poparcie dr Popow zyskał, jak sam stwierdził, aby uniknąć kłopotliwych procedur prawnych w realizacji swego celu.

W lutym br. Rada Miejska podjęła ostateczną decyzję o przekazaniu budynku przy ul. Źródlanej dr. Z. Popowowi i Stowarzyszeniu Kulturalnemu.

Mam nadzieję, że lubońscy radni działając w imię dobra nas wszystkich, nie podjęli pochopnej decyzji i sprawdzili wiarygodność przyjętej oferty.

cd. str. 3



POLICJA

TEL. 130 997

4/5 II - Przed Zakładami Chemicznymi w samochodzie marki Fiat 126p wybito szybę i pocięto pokrywę bagażnika. Straty 550zł.

5/6 II - Włamanie do sklepu spożywczego na ul. Osiedlowej i kradzież papierosów oraz art. spożywczych na sumę 3990zł.

6/7 II - W Szkole Podstawowej nr 4 poprzez wycięcie szyby w oknie włamano się do świetlicy, gdzie wylamano zamki w szafkach i skradziono dwa magnetowidy „Panasonic”. Straty 835zł.

7/8 II - Włamania do altan na działkach ogrodowych „Bartek” przy ul. Sikorskiego i kradzież wyposażenia.

8/9 II - Na ul. Żabikowskiej włamanie do sklepu spożywczego i kradzież dwóch wag elektronicznych na sumę 3871zł.

11/12 II - Stłuczono 9 szyb w firmie „Robi” na ul. Chopina. Straty 850zł.

15/16 II - Ponownie stłuczono szyby w firmie „Robi”. Straty 1000zł.

17 II - Zgłoszenie włamania do altany przy ul. Kozńskiego i kradzież dwóch odkurzaczy „Zelmer” oraz przewodu dwużyłowego. Straty 1250zł.

17-22 II - Włamanie do altan na działkach ogrodowych „Pokój” przy ul. Świerczewskiej i kradzież wyposażenia.

22 II - Pomiędzy godz. 16.10. - 16.30. na ul. Sikorskiego włamano się do samochodu marki Polonez i skradziono radioodtwarzacz. Straty 380zł.

25 II - Na ul. Poniatowskiego włamanie do samochodu marki Fiat 126p i kradzież koła zapasowego oraz gaśnicy. Straty 120zł.

20-26 II - Na terenie Zakładów Chemicznych włamano się do stolarni i skradziono narzędzia stolarskie na sumę 11.500zł.

25 II - O godz. 0.30. na ul. Poniatowskiego przy ul. Lipowej dwóch młodych uczniów szkoły średniej będąc w stanie upojenia alkoholowego pobiło i okradło mężczyznę na sumę 900zł.

28/29 II - Na pl. Wolności włamano się do cukierni i skradziono wagę elektroniczną. Straty 1500zł.

Ogółem w lutym nałożono 52 mandaty na sumę 2035zł. Do kolegium skierowano 3 wnioski za jazdę pod wpływem alkoholu. Dokonano 40 interwencji i 10 osób odwieziono na izbę wytrzeźwień.



STRAŻ MIEJSKA

TEL. 130 986

130 011 w. 224

93 patrole, 46 osób ukaranych mandataми na kwotę 1460 zł - to efekt pracy funkcjonariuszy Straży Miejskiej w lutym. Wśród ukaranych znajdują się kierowcy, którzy źle zaparkowali swoje pojazdy, właściciele posesji, którzy nie zabezpieczali chodników przed skutkami zimy oraz mieszkańcy nie posiadający lub źle oświetlający numer porządkowy domu. O niektórych osobach należy powiedzieć trochę więcej, bo i czyny, których się dopuścili są szczególne.

Wiemy, że miasto nasze nie jest jako całość skanalizowane i nieczystości muszą być gromadzone w szambach a następnie wywożone. To jednak kosztuje. Znaleźli się więc tacy, którzy unikając opłat za szamba,

opróżniają je poprzez wypompowanie ich do instalacji burzowej oraz tacy, którzy szamba opróżniają na nie zamieszkałe działki. Efekt jest taki, że oprócz smrodu mamy jeszcze dodatkowo nieestetyczny widok.

Dzięki mieszkańcom, którym w tym miejscu dziękuję za pomoc, sprawcy zostali ujęci na gorącym uczynku, a kary, jakie zostały im wymierzone, są bardzo wysokie i na pewno dokuczliwe.

Jestem przekonany, że odstraszą one innych ewentualnych sprawców, bo dla tak postępujących nie będzie żadnej taryfy ulgowej.

Zbigniew Kowalczyk

WYCINKA DRZEW

W ubiegłym miesiącu przeprowadzono na terenie Lubonia wycinkę sześciu drzew (trzech topoli na terenie osiedla Lubonianka oraz jednej akacji i dwóch jesionów przy ulicy Kościuszki).

Problem topoli, którymi zadrzewiono przed laty osiedle, kierując się ich właściwościami bardzo szybkiego wzrostu, pomijając jednak ich szkodliwy wpływ na konstrukcję sąsiednich budynków mieszkalnych, powraca od kilku lat, a zwłaszcza w okresie pylenia tych drzew.

W roku ubiegłym Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu złożyła wniosek do Burmistrza Miasta o zgodę na wycięcie dziesięciu drzew rosnących na jej terenie. Wówczas zgodę na ich usunięcie obwarowano bardzo wysoką opłatą, przekraczającą możliwości finansowe SM. Należy tu zaznaczyć, iż tak Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska, jak i Urząd Miejski są przeciwni wszelkim wycinkom. Odstępstwa od tej zasady są możliwe jedynie w przypadkach wyjątkowych, gdy roślinność stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Z technicznego punktu widzenia należałoby wyciąć wszystkie topole rosnące na terenie osiedla. Wiele z nich posadzono bowiem nad urządzeniami kanalizacyjnymi deszczowej i sanitarnej, w które wiskają się szukające wilgoci nitki korzeni drzew.

Rozrastają się one we wnętrzu rur, tworząc kłęby zatykające przepływ, a nawet powodując ich rozsądzenie. Bardzo duża ilość wody, jaką topole pochłaniają z gleby, wpływa także na obniżanie poziomu wód gruntowych i w konsekwencji zachwianie warunków gruntowo-wodnych. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w przypadku bloku 62 b, który osiadł nierównomiernie na głębokości 1 cm, co wykazały ekspertyzy przeprowadzone na wniosek SM przez pana dra inż. Marka Kuńskiego z Politechniki Poznańskiej. Powyższe czynniki a także kolizyjność tych drzew z linią energetyczną zadecydowały o zgodzie na wycięcie trzech topoli, wydaną przez Burmistrza Miasta, w zamian za zadrzewienie tego terenu innymi gatunkami drzew o płytkim ukorzeniu. Mniejsze natomiast znaczenie przy podejmowaniu decyzji o wycince miały wnioski mieszkańców dotyczące pylenia topoli i ich uciążliwości dla alergików.

W wyniku przeprowadzonych przez Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji cięć sanitarno-pielęgnacyjnych oraz dokładnych oględzin drzew liściastych rosnących wzdłuż ulic na terenie Lubonia złożono w Urzędzie Miejskim ocenę drzewostanu, wraz ze wskazaniem trzynastu okazów nadających się do wycinki.

Ostatecznie udzielono zgody na usunięcie trzech drzew przy ulicy Kościuszki:

W związku z artykułem zamieszczonym w nr 1 (1996) naszego czasopisma, napłynęły do redakcji pewne bardzo ważne wyjaśnienia. Pisaliśmy, że Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Lubonia oraz eksperci i prawnicy pracowali nad wyjaśnieniem niektórych kwestii związanych z tematem wywożenia mułu papierniczego przez Poznańskie Zakłady „Maltadecor” SA na teren lubońskiego wysypiska, jak również nad sposobem działania Biura Majątku Komunalnego (BMK). Z protokołu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Lubonia z dn. 12 lutego 1996 r., w skład której wchodził: Ryszard Olszewski, Tomasz Linkiewicz, Michał

działania BMK należy wprowadzić konieczne zmiany. Dyrektora oraz pracowników BMK należy wyposażyć w zakres czynności, gdyż dotąd takiego nie posiadają. Do chwili obecnej bowiem, na polecenie Dyrektora BMK „każdy robił wszystko”, a zakresu czynności nie posiadał nawet sam Dyrektor. Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym dyrektorzy gminnych jednostek organizacyjnych działają na podstawie udzielanych im pełnomocnictw. Tym samym „na każdą czynność dyrektor winien mieć specjalne upoważnienie Zarządu Miasta Lubonia”.

- Kontrola rozliczenia finansowego dochodów z wysypiska i punktu zlew-

EKOLOGIA

MALTA CD.

Nowacki, Marek Schmidt, Grzegorz Skrok, Włodzimierz Smogur, Andrzej Sobilo, Elżbieta Miałka i Janusz Piasecki wynika, iż przeprowadzono szczegółową kontrolę finansową, a także sprawdzono zakres działania BMK z obowiązującym prawem. Komisja wysunęła następujące wnioski, których ocenę pozostawiła Radzie Miejskiej Lubonia:

- „Zdaniem Komisji pan Staniewski zawierając porozumienie z „Maltadecor” SA na składowanie mułu papierniczego, powinien zażądać dodatkowych analiz dotyczących zawartości metali ciężkich, aby uzyskać zgodę Rady Miejskiej i Zarządu Miasta. Zawarcie porozumienia i przyjęcie mułu papierniczego na wysypisko w Luboniu bez zgody Rady Miejskiej i Zarządu Miasta naruszyło uchwałę Rady Miejskiej V/13/90 z dn. 25.07.90r. Za złamanie tej uchwały winę ponosi Dyrektor BMK, a z tytułu nadzoru Zarząd Miasta.

- Z drugiego wniosku wynika, że w ustawach i statutach dotyczących

czego nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Nie zostały jedynie zachowane terminy rozliczania wpływów i przekazania ich na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego.

Na zakończenie Komisja Rewizyjna zaleciła realizację poniższych zleceń Zarządowi Miasta w terminie do dn. 30.04.1996r.:

- uaktualnienie Statutu BMK
- aktualizację „Porozumienia zasad finansowania i rozliczania zadań realizowanych przez BMK”
- opracowanie zakresu czynności i obowiązków pracowników oraz określenie w nich uprawnień do podejmowania decyzji rzeczowych.

Mamy nadzieję, że zaistniała sytuacja nigdy więcej nie będzie miała miejsca, gdyż Rada Miejska Lubonia, której pozostawiono ocenę powyższego, wyciągnie tak dalece idące wnioski, że nie będzie to już po prostu możliwe.

Anna Król



akacji przy posesji nr 19 oraz dwóch jesionów przy posesjach nr 82 i 86. ze względu na ich obumarłe w 80 % suche konary, stanowiące zagrożenie dla ruchu kołowego oraz pieszego.

Wszystkie prace związane z wycinką zostały przeprowadzone przez Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji pana

Zbigniewa Jurgi pod ścisłym nadzorem Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. Sterczące z ziemi kikuty ściętych drzew postraszają nas aż do roztopów, kiedy to możliwe będzie ich usunięcie.

Błażej M. Stanisławski

SCANGER

Tomasz Błaszak

62-031 Luboń k/Poznań, ul. Gen. Sikorskiego 21/23 tel./fax (061) 10-38-36

PRZEDSTAWICIEL SKANDYNAWSKICH I NIEMIECKICH PRODUCENTÓW NARZĘDZI

BOSCH SANDVIK REX ORION VBW METABO REMS

DORADZTWO

SPRZEDAŻ

SERWIS

Firma oferuje:

- * Elektronarzędzia BOSCH w stałej promocji 5%
- * przy większych lub stałych zakupach dodatkowe rabaty
- * płatności gotówką, czekiem lub przelewem
- * własny transport do klienta
- * przyjmowanie zamówień również telefonicznie

PRACUJEMY do 8.00 do 16.00 z wyjątkiem sobót i niedziel

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY WSZYSTKIE FIRMY Z OKOLICY

L I S T

Do Redakcji „Więści Lubońskich”

Szanowna Redakcjo!

Opiekuję się starszą, schorowaną sąsiadką, której lekarz zalecił codzienne spacerować. Planując każdorazowo naszą przechadzkę, staramy się, aby omijać głośnie i ruchliwe ulice naszego coraz bardziej zatłoczonego samodzielnymi miastami. Smuci nas jednak bardzo fakt, iż tyle terenów o potencjalnych walorach rekreacyjnych jest nie zagospodarowanych, a nawet zaniedbanych i zaśmieconych. Na przykład wczoraj wybrałyśmy się w okolice byłej cegielni, aby przespacerować się drogą do ogródków działkowych przy ul. Leszczyńskiej. Okazało się, że okolica ta jest strasznie zaśmiecona, mimo iż wysypisko jest tak niedaleko. Nie mam pojęcia, jak ludzie zamieszkujący tę okolicę godzą się z takim stanem rzeczy. Jestem również zawiedziona faktem, że władze naszego miasta, do którego jesteśmy szczerze przywiązani, nie zatroszczą się o to, aby tereny te przykroć i zagospodarować. Jestem przekonana, że niewielkim kosztem udałoby się urządzić tam alejkę spacerową. Na pewno byłaby ona często użytkowana przez ludzi starszych, matki ze swymi pociechami, no i młodych na „pierwsze randki”. Gdyby tak jeszcze ustawić tam kilka ławeczek, to byłby to już naprawdę „lulus”.

Proszę o wydrukowanie mojego listu i wyrażenie swojej opinii.

Cecylia Kucharska

Czy „niewidzialna ręka” stworzy Ośrodek Rehabilitacji w Luboniu?

cd. ze str. 1

Jednak przeciętny mieszkaniec miasta może mieć w tej sprawie pewne wątpliwości i należy pójść ich tropem.

Stowarzyszenie (jeszcze bez rejestracji sądowej) wpisało się w krajobraz kulturalny Lubonia na początku 1995 roku, jako jeden z organizatorów II Wojewódzkiego Festiwalu Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, a już w lutym br. zdobyło całkowite zaufanie rajców miejskich. Samo Stowarzyszenie jednak nie ufa nikomu, zasłaniając się statutową klauzulą niejawności oraz reprezentującą je na zewnątrz mecenas B. Kosińską z Poznania. Z tego powodu kłopotliwe stało się poznanie choćby jednego nazwiska spośród członków Stowarzyszenia Kulturalnego. Aby sprawdzić, jak się naprawdę rzeczy mają, wystarczyło przejrzeć „Księgę rejestracyjną stowarzyszeń” w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu. Można również było uprosić o spotkanie członka Stowarzyszenia.

1. Rozmowa z Anonimem

Gdy ostatecznie się z nim spotkałam, zastrzegł, że pragnie pozostać anonimowy. Uzasadniał, że wynika to z niechęci do promowania konkretnych nazwisk ludzi, którzy pomagają innym. Członkom grupy bliska jest idea „czyśćca na ziemi”; chcą żyć tak, aby pozostać w zgodzie z samym sobą, czerpiąc przyjemność z dawania a nie brania. Nie pragną pieniędzy, splendoru, ale tylko satysfakcji z pomagania potrzebującym. Działają jak pamiętna „niewidzialna ręka” przed laty. Wg mego rozmówcy ich wzorem moralnym stała się zmarła przed 4 laty Prakseda Lemańska. W latach 1943 - 45 przyszyła 28 dzieci - poznańskich sierot i założyła ochronkę. „Żyła jak święta”, dlatego patronuje działaniom grupy.

Liczące 17 osób Stowarzyszenie Kulturalne swoje poczynania opiera na zasadach dekalogu, równocześnie nawiązując w symbolice, obrzędach i strojach do reguł zakonów średniowiecznych. Wielki i mały rycerz, orator, skarbi zastępują tradycyjnego prezesa czy skarbnika. Pytany o konkretne przykłady pomocy świadczonej przez Stowarzyszenie, mój rozmówca wymienił m. in. sfinansowanie „urządzenia pozwalającego na wydłużenie kończyn”, współdziałanie w przeszczepie wątroby (chorzy z Katowickiego) oraz przeznaczenie dochodu z balu karnawałowego na sprzęt dla dzieci niepełnosprawnych w Luboniu (3315 PLN). Na pytanie, jak Stowarzyszenie ma zamiar zdobyć pieniądze na rozpoczęcie działalności w budynku przy ul. Źródlanej, odpowiedział, że ich konto jest puste, ale dr Z. Popow ma gwarancje na zabezpieczenie finansowe tej inicjatywy przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

2. W Sądzie Wojewódzkim

W Sekcji Rejestracji Stowarzyszeń wyjaśniono mi, że zgodnie z ustawą Prawo o Stowarzyszeniach (art. 18 ustęp 3) księgi rejestracyjne stowarzyszeń są jawne i każda osoba ma prawo wglądu w te informacje. W istocie nie są jawne oddzielne akta wraz ze statutem z wyjątkiem tych jego fragmentów, które zostały objęte treścią wpisu. Można więc bez uchybienia prawu ujawnić kilka bardzo ważnych informacji.

Siedziba zarejestrowanego 14.11.1995 roku Stowarzyszenia Kulturalnego znajduje się w Luboniu, ul. Sobieskiego 97 (Ośrodek Kultury). W skład komitetu założycielskiego wchodziły 3 osoby: T. Pawłowski, M. Szymański i J. Panek, a obecny zarząd (Wielka Kapituła) tworzą:

Wielki Rycerz - M. Szymański
Mały Rycerz - T. Pawłowski
Skarbi - T. Tomaszewski
Orator - Z. Popow

Jawne są również cele Stowarzyszenia, które bez wątpienia zasługują na szacunek i rozpropagowanie w społeczeństwie, ponieważ: „Stowarzyszenie podejmuje swoje cele i ich realizację w imię najwyższych wartości chrześcijańskich, w oparciu o 10 przykazań”. Między innymi mówi się o „niesieniu miłości drugiemu człowiekowi”, „pomocy dla ludzi, którzy jej szczególnie potrzebują”, „udziale w inicjowaniu i koordynowaniu działania na rzecz drugiego człowieka”. Także sposoby realizacji przytoczonych celów, poczynając od „organizowania koncertów, recitali, wystaw (...)”, poprzez „obronę interesów najbardziej potrzebujących (...)” i „współdziałanie z władzami, instytucjami i organizacjami (...)”, dowodzą one ogromnej wrażliwości jego członków na sprawy społeczne. Życzyć sobie tylko trzeba, aby w parze ze słowami szły i ozyiny.

3. Zamiast wniosków

Gdy w grę wchodzi majątek miasta (budynki komunalny i działka przy ul. Źródlanej) oraz dobro jego mieszkańców zawsze należy zachować ostrożność. Usprawiedliwiona jest nawet podejrzliwość, tym bardziej, że sprzyja jej aura tajemniczości otaczająca Stowarzyszenie im. Praksedy Lemańskiej.

Czy jego członkowie mieli nadzieję, że uda się połączyć ekspansywne działanie na terenie miasta z zachowaniem anonimowości? Zwrocmy także uwagę, że sposoby realizacji celów zapisane w rejestrze Stowarzyszenia mają daleko mniejszy zakres niż rzeczy istota. Skąd ta zmiana?

A nawiąsem mówiąc, nawet osoba patronki Stowarzyszenia - Praksedy Lemańskiej - padła ofiarą niedomówień. Stowarzyszenie nie poparło żadnymi dokumentami informacją podanych przez moją anonimowego rozmówcę, mimo wcześniejszej deklaracji!

Jolanta Turzańska

SZPALTY

RADY MIEJSKIEJ

XXV SESJA

RADY MIEJSKIEJ

Na XXV sesji 15 lutego br. Rada Miejska podjęła decyzję w sprawie przeznaczenia budynku przy ul. Źródlanej. Jak pamiętamy, (mowa była o tej sprawie w styczniowym numerze „Więści”) do Rady wpłynęły dwie propozycje - jedna przewidywała utworzenie warsztatów terapii zajęciowej dla osób powyżej 16 roku życia. Propozycja ta została zgłoszona przez panią Jolantę Pieprzyczką, kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Druga, zgłoszona przez Stowarzyszenie Kulturalne im. Praksedy Lemańskiej przewidywała utworzenie „Centrum Rehabilitacji” dla wszystkich osób niepełnosprawnych bez względu na wiek. Zaproponowano przeprowadzenie całego cyklu rehabilitacji począwszy od ćwiczeń usprawniających mięśnie, poprzez pracę z psychologiem, logopedą itd. Końcowe ogniwo stanowić będą właśnie warsztaty terapii zajęciowej. Radni po długich dyskusjach w Komisjach i na Konwencie Rady, na samej sesji nie mieli już wątpliwości. W głosowaniu tajnym większość poparła projekt Stowarzyszenia Kulturalnego im. Praksedy Lemańskiej.

Rada podjęła także uchwałę w sprawie obniżenia ceny skupu żyta jako podstawy obliczania podatku rolnego na 1996r.

Wiele czasu poświęcono omówieniu nowelizacji Statutu Miasta, a co za tym idzie także załączników do niego, czyli Regulaminu Rady Miejskiej, Zarządu Miasta, Komisji Rewizyjnej oraz Klubów Rady. Temat ten został wprowadzony na posiedzenie sesji, gdyż do zmiany Statutu Miasta obowiązuje nowa ustawa o samorządzie terytorialnym.

Ze względu na zmiany ustawy ze składu Komisji Rewizyjnej musiał zostać odwołany wiceprzewodniczący Rady pan Michał Nowacki. Na jego miejsce Rada powołała radnego Stefana Wiatra, który w związku z tym podjął decyzję o rezygnacji z prac w Komisji Ekologicznej.

Wybrano także 8 przedstawicieli Rady do prac w komisjach przetargowych.

Na koniec tradycyjnie radni zgłaszali zapytania, wolne głosy i wnioski dotyczące spraw bieżących w mieście, pojawiających się problemów itd.

Przyjęto protokół poprzedniej sesji.

UWAGA GAZ!

Na skutek wielokrotnych awarii i wybuchów gazu w budynkach mieszkalnych przypominamy o obowiązujących przepisach, jakie nakłada Prawo budowlane co do kontroli stanu technicznego obiektów budowlanych i instalacji gazowych.

Art. 62 Ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane stanowi - „obiekty budowlane powinny być w czasie użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę okresowej kontroli, co najmniej raz w roku, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznej sprawności:

a - elementów budynku, budowli i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne,

b - instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych, wentylacyjnych)”.

Przeglądy, o których wspomina w artykule winny być dokonywane przy współudziale osób posiadających kwalifikacje wymagane przy wykonywaniu dozoru lub usług w zakresie naprawy lub konserwacji urządzeń.

Przeglądy instalacji gazowej winny odbywać się wg wytycznych Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego ze szczególnym zwróceniem uwagi na przeglądy pomieszczeń, w których zlokalizowane są instalacje, oraz szczegółową kontrolę zaworów, połączeń, kurków gazowych, ze sprawdzeniem stężenia gazu, a także przeglądu i prawidłowości działania urządzeń gazowych i ich połączeń do kanałów wentylacyjnych itp. Z wykonanego przeglądu należy sporządzić protokół i załączyć go do książki obiektu budowlanego.

Bardzo szybko zakończyły się zimowe ferie. Lubońska młodzież spędziła je w bardzo różny sposób. Najpopularniejsze były wszelkiego rodzaju zajęcia sportowe. Po kilkuletnim braku śniegu znów trenowano zjazdy na sankach i nartach z każdej dostępnej góry. Również dużym powodzeniem cieszyło się lodowisko przy posesji na ulicy 11-go Listopada. Szkoda, że udoszczelniane dla młodzieży było tylko w godzinach popołudniowych. Jednak posiadacze łyżew dość bezpiecznie czuli się w tym roku na zamrożonych Kociach Dołach.

SZKODA FERII

Jak co roku koordynację zajęć w czasie przerwy zimowej prowadził Wydział Oświaty i Kultury Urzędu Miejskiego. Młodzież otrzymała szereg propozycji, z których mogła wybierać interesujące ją zajęcia. Dzieci na półkoloniach zostały dofinansowane przez miasto kwotą 10,00 PLN za 2 tygodnie (na opłacenie wstępów do kina, palmiarni lub Pałacu Kultury, a czasem nawet słodczyne za drugie śniadanie). Wszyscy nauczyciele zatrudnieni w czasie wakacji zimowych zostali opłaceni z budżetu miasta kwotą brutto 250,00 PLN za dwa tygodnie opieki nad dziećmi.

W półkoloniach uczestniczyło łącznie 508 dzieci (dofinansowanie z miasta wynosiło 3400,00 PLN) i pracowało z nimi 21 nauczycieli (na pensje brutto miasto wypłaciło 5125,00 PLN). Opiekunowie zaplanowali dla swoich podopiecznych różnorodny program. Odbywały się zajęcia sportowe na sali gimnastycznej, jak np. rozgrywki w piłkę siatkową, koszykową, turniej tenisa stołowego. Dzieci organizowały konkursy recytatorskie, piosenek, przygotowywały baliki i dyskoteki oraz stroje na bal przebierańców. Uczestniczyły także w seansach filmowych w poznańskich kinach oraz w imprezach organizowanych przez Centrum Kultury w Poznaniu. Dla wytrwałych były piesze wycieczki po najbliższej okolicy oraz dalsze wyjazdy autokarowe jak np. do Osowej Góry. Były też pobyty na lodowiskach, pływalniach oraz nad jeziorem Malta.

Ciekawe propozycje na spędzenie ferii zimowych przygotowały także Biblioteka Miejska, Ośrodek Kultury oraz świetlica w Spółdzielni Mieszkaniowej. Z kasy miejskiej na przygotowanie dodatkowych imprez w czasie trwania ferii Biblioteka i Ośrodek Kultury otrzymały po 800,00 PLN, a Świetlica w SM 400,00 PLN. Biblioteka przeprowadziła ciekawy cykl zajęć pt. „Kolorowe malowanie”, rozegrany został turniej warcabowy i szachowy oraz absolutną atrakcją był spektakl teatralny pt. „Pchła Szach-

rajka”. Codziennie trwały zajęcia w Ośrodku Kultury, który zorganizował między innymi dla swoich wychowanków wycieczkę autokarową do Rogalina i do Kręgielni „Czarna Kula”. Dużym zainteresowaniem cieszył się bal kostiumowy dla dzieci połączony z występem kłowna oraz normalnie funkcjonujące koła zainteresowań.

Sporą ofertę przygotowała także Świetlica „Luboniana”, z której inicjatywy odbywały się baliki noworoczne, turniej tenisa stołowego, zajęcia świetlicowe oraz wyjazdy do Wielkopolskiego Parku Narodowego, na pływalię „Posnania” i do kina.

Dopisały również w tym roku imprezy sportowe w salach gimnastycznych. W dniach 30.01. - 2.02. br. w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 3 odbył się III Halowy Turniej Piłki Nożnej. Drużyn chętnych do wzięcia udziału było więcej niż możliwości organizacyjnych i czasowych. Ostatecznie do rozgrywek przystąpiły 43 drużyny. Zawody odbywały się w dwóch grupach wiekowych - kl. IV -V i kl. VI -VII. W obu grupach rozegrano 92 mecze. Strzelono łącznie 467 bramek. W finale grupy młodszej rywalizowały drużyny „Małolatów” z Komornik i „Heliosu” z Czempinia. Zacięty mecz zakończył się remisem i o zwycięstwie drużyny z Czempinia zadecydowały rzuty karne. W grupie starszej zwyciężyła drużyna „Sokoła” ze Szk. Podst. Nr 42 z Poznania, pokonując drużynę również z Poznania P.S.G. ze Szk. Podst. Nr 64. Najlepszą lubońską drużyną okazał się K.S. Luboński ze Szk. Podst. Nr 2, która zajęła w klasyfikacji końcowej III miejsce. W grupie młodszej, królem strzelców został Michał Jęchorek z drużyny „Rekin” ze Szk. Podst. Nr 1 - strzelił 10 bramek, a w grupie starszej mistrzem okazał się przedstawiciel „Sokoła” ze Szk. Podst. Nr 42 w Poznaniu - zdobywca 20 bramek - A. Pawlicki. Najlepszym bramkarzem w grupie młodszej był Alain Ngamayama z „MIBO” II - Szk. Podst. Nr 2 w Poznaniu, a w grupie starszej Marek Rajewski z P.S.G. - Szk. Podst. Nr 64 w Poznaniu. Po raz pierwszy organizatorzy przyznali nagrodę „FAIR PLAY”. Wyróżniono nią drużynę „Heliosu” ze Szk. Podst. w Czempiniu. Również po raz pierwszy główną nagrodą był puchar ufundowany przez Burmistrza Miasta Lubonia. Zdobyła ją również drużyna „Heliosu” z Czempinia. Może w następnym zimowym wakacyjnym puchar ten zdobędzie jedna z lubońskich drużyn. Miasto było również fundatorem nagród w tym turnieju.

/ E.Sz./

STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU
LUDZI DOBREJ WOLI



Mieszkańcy sobie

- ★ zapraszamy do naszej jadalni przy ul. Jagielly 13, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 12.30 do 15.30 na smaczne, tanie obiady w cenie: zupa 0,6 zł, II danie z kompotem 1,30 zł.
- ★ przyjmujemy zamówienia i organizujemy przyjęcia okolicznościowe, rodzinne po konkurencyjnych, umiarkowanych cenach w pomieszczeniach Stowarzyszenia.
- ★ wypożyczamy salę na cele edukacyjne (konferencje, szkolenia).

Skorzystaj z naszej oferty pomagając drugiemu.
tel. 102 - 297

Staropolskim - Bóg Zapłać - składamy szczerze podziękowania wszystkim (obecnym i przyszłym) naszym ofiarodawcom.

Z radością wyrażam wdzięczność panu Józefowi Waścińskiemu, właścicielowi Firmy „Klima-Went” z Lubonia, ul. Topolowa 5 za życzliwą pomoc w rozwiązaniu dużego problemu, jakim była dla Jadalni zła wentylacja pomieszczeń kuchennych. Nowe okapy, przewody wentylacyjne oraz sam wentylator zostały wykonane w sposób profesjonalny, nowoczesny ze 100% skutecznością, a co nie jest bez znaczenia dla naszego Stowarzyszenia - całkowicie bezpłatnie.

Z przyjemnością włączamy Pana Józefa Waścińskiego do znacznego już łańcuszka „Ludzi Dobrej Woli”, który umożliwia realizowanie zadań, jakie stoją przed Stowarzyszeniem Ludzi Dobrej Woli.

W imieniu Zarządu Stowarzyszenia

Dorota Matysiak

Luboń dnia 5-03-1996 roku

Informacja

1. Ogłoszono przetarg na następujące prace:
 - Malowanie pasów dla pieszych i segregacyjnych na jezdniach miasta Lubonia
 - Równanie i wałowanie ulic gruntowych na terenie miasta Lubonia
 - Zamiatanie ulic miasta Lubonia
2. Powyższe przetargi zostaną przeprowadzone w dniach 18 i 19 marca 1996 roku. Przygotowuje się mapy sytuacyjne i dokumentację na wykonanie sieci wodociągowej w ul. Poniatowskiego, Malinowej, Fornalskiej, Polnej.
3. Prowadzi się ciągle udrażnianie kanałów kanalizacji deszczowej w celu poprawienia spływu wód z roztopów i opadów.

gazeta

W Y B O R C Z A

Moment wręczenia nagrody przez przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin Regionu Wielkopolski pana Bronisława Lachowicza na ręce Redaktora Naczelnego. Uroczystość odbyła się 8 marca w Auli Lubońskiego UAM w Poznaniu



STOWARZYSZENIE GMIN
REGIONU WIELKOPOLSKI

"Prawa prawda - wolność
nie jest wolnością
jeśli pozorem
jest słowo
Wielki zamek wprawniła
człowiek w rękę (słuch) i
zab-prawie próbuje oddać
na służbę kłamstwa"

Jan Pamił II

Redakcja
"Więści Lubońskich"
w Luboniu

Doceniając wybitny wkład w promocję postępu społecznego, gospodarczego i kulturalnego na swoim terenie oraz obecność tej problematyki na łamach gazety tak w sferze informacji jak i publicystyki składam serdeczne i szczerze podziękowanie za rozwijanie i utrwalanie idei samorządności.

Wierzę, że prawda będzie najważniejszym atrybutem na łamach "Więści Lubońskich", co jest nieodzownym warunkiem prawdziwej wolności, zaś prawda i wolność są najlepszymi sprzymierzeńcami samorządności.

Przewodniczący SGRW

Bronisław Lachowicz

Poznań, dnia 8 marca 1996 r.

NAGRODA

blikowana obok treści wyróżnienia nie wymaga komentarza.

Oczywiście, próbując rozpatrywać to w kategoriach sukcesu, należy podkreślić, że nie byłoby go bez entuzjazmu, zaangażowania czy woli ze strony wszystkich tych autorów, którzy „Więści Lubońskie” tworzyli i tworzą.

Podziękowanie należy się też Radzie Miejskiej Lubonia, która przez kilka lat wspierała finansowo nasze poczynania.

Szczególne dzięki tym działaczom samorządowym, którzy, mimo wszystko, w niezależnej prasie widzieli i widzą niezbędny element demokracji.

Nie mielibyśmy prawa bytu, gdyby nie nasi Czytelnicy - mieszkańcy Lubonia, którzy współtworzą pismo, co miesiąc nas oczekują, i tak naprawdę to oni są naszymi jurorami.

Dziękuję
Red. Naczelny
Piotr P. Ruszkowski



Taką oto informację zamieściła w sobotę 24 lutego „Gazeta Wyborcza”.

Dodajmy, że nagrodę pieniężną w wysokości 1. tys. PLN (10 ml zł) ufundowało STOWARZYSZENIE GMIN REGIONU WIELKOPOLSKI. Fakt uznania naszego czasopisma przez instytucję opartą o idee samorządowe, te same, z których przed pięcioma laty wyrosły „Więści Lubońskie”, i którym staramy się być wierni, sprawił nam ogromną satysfakcję. Pu-

Nowoczesność w terenie

Gazety ogólnopolskie mogłyby się wiele nauczyć od niektórych pism lokalnych – powiedział wczoraj w Poznaniu Stefan Bratkowski, szef jury konkursu „Nasz udział w nowoczesności”. Stowarzyszenie Prasy Lokalnej oceniało zaangażowanie gazet w życie lokalnej społeczności – liczyły się publikacje o np. kanalizowaniu gminy i mechanizmach demokracji lokalnej, a nie profesjonalizm w wydawaniu. Najlepszym tygodnikiem okazała się „Gazeta Słupecka”, dwutygodnikiem – „Gazeta Gostyńska”, miesięcznikiem – „Więści Lubońskie”. SEBA

rze nie funkcjonuje, mimo, że jak twierdzi Stefan Bratkowski, publicysta, ekspert w dziedzinie demokracji lokalnej „te trzy kraje miały w tej sferze tradycje o wiele bogatsze”.

Wśród wydawców obok partii politycznych, parafii, czy osób prywatnych, władze lokalne jako wydawca pism lokalnych stanowią około 42%. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której redakcja pisma samorządowego krytykuje błędy i nieudolność przedstawicieli miejscowych władz, a więc swych bezpośrednich zwierzchników. „Boję się czegokolwiek tknąć - wyznaje jeden z redaktorów gazety lokalnej z woj. olsztyńskiego - a nuż obsmaruję kumpla burmistrza i wylatuje”. Tak więc tematyka w gazetach finansowanych z budżetów miasta lub gminy ogranicza się z reguły do historii, wydarzeń sportowych, kulturalnych, religijnych. „Grozí nam sytuacja, kiedy na rynku zostaną tylko tytuły utrzymywane przez samorządy, które z rzetelnego informatora stają się tubą władzy” twierdzi prof. Michalski.

Jak znaleźć złoty środek? Jak pogodzić finansę z wpływem na treść pisma? Zdaniem wielu demokratów konieczny jest prawny przepis nakładający na samorząd obowiązek dofinansowania prasy lokalnej w ramach polityki informacyjnej owego samorządu na rzecz mieszkańców

gminy, lecz bez możliwości ingerowania w zawartość pisma. Jest to mechanizm sprawdzony w gminach norweskich czy austriackich - w państwach, gdzie demokracja jest bardziej dojrzała.

Istnienie jednak choćby założeń polityki informacyjnej w gminach pozostaje czasem tylko

jednocześnie na ręce. W 1995 roku Zarządowi Miasta zdziwiło się „patrzenie na ręce” przez „Więści Lubońskie”. Zarząd uznał, iż czasopismo należy bardziej uzależnić merytorycznie i personalnie od władz miasta. Było to sprzeczne z założeniem niezależności zapisanym w statucie

blokował pieniądze zarezerwowane w budżecie na „WL”, stawiając ultimatum co do pomieszczenia i sprzętu komputerowego. „WL” odwołały się do Rady Miejskiej, Rada dostrzegła potrzebę ukazywania się „Więści Lubońskich”, pozwoliła na korzystanie z pomieszczenia w Bibliotece i sprzętu. W budżecie na 1996 nie przewiduje się jednak dotacji dla „WL”.

Pieniądze okazały się skutecznym kijem, o czym Czytelnik mógł się przekonać obserwując m.in. niską jakość papieru ostatnich numerów „WL”.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w Gostyniu, gdzie nowym właścicielem „Gazety Gostyńskiej” jest Stowarzyszenie „Kasyno”. Redaktorzy „Więści Lubońskich”, „Gazety Gostyńskiej” i innych tytułów o podobnym charakterze obawiają się finansowania owych tytułów w obliczu rosnących kosztów wydania. Wolą jednak z dwojga złego sytuację, gdy nie mówi im się, o czym mogą pisać, a o czym im pisać nie wolno. „Swobodę zmyślenia ogranicza prawo prasowe - twierdzi jeden z nich - i tylko takiego cenzora chciałbym czuć na plecach”. Teel

KIJEM W MALEŃSTWA

cd. ze str. 1

marzeniem. W celach „Polityki miasta” publikowanej przez „WL” w czerwcu '95, aktualnie obowiązującej, brak zapisu dot. polityki informacyjnej. Brakuje więc określenia sposobu przepływu informacji między mieszkańcem a władzą w obu kierunkach. Jak dalece informować mieszkańców, co się dzieje w Urzędzie? Kto jest za to odpowiedzialny? Do końca nie wiadomo.

O ileż wygodniej przecież pracuje się dla społeczności, gdy owa społeczność nie patrzy

pisma. Odpowiedzią „WL” było uznanie konieczności zmiany wydawcy. Kolegium redakcyjne, będące właścicielem tytułu, zainicjowało powstanie Stowarzyszenia „Forum Lubońskie” i przekazało mu tytuł jako nowemu wydawcy. Niezbędnych formalności dopełniono w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Nie każdy chciał uznać ów fakt. Zarząd zmian wydawcy potraktował jako posunięcie niezgodne z prawem. W konsekwencji za-

relacji tylko jednej strony, co w myśl etyki zawodowej jest nie do przyjęcia. Nie jest to list czytelnika do redakcji, tylko opracowanie redakcyjne zwierzchni czytelnicy, które należało przed wydrukowaniem skonfrontować z drugą stroną, ponieważ redaktor powinien odpowiadać za to, co pisze.

O nierzetelności tego artykułu świadczą błędy merytoryczne:

- III piętro Przychodni nie istnieje (są tylko dwa),

- wywieszka nie informowała, że EKG jest czynna w środy dodatkowo po południu, tylko że czynna jest codziennie od 8.00 - 12.00, a w środy od 13.00 - 17.00,

- Pani od EKG nie mogła pić kawy na

terenie przychodni, ponieważ w tym czasie robiła porządki w swoim domu (zajęcia w pracowni EKG rozpoczyna od godz. 13.00).

Piszemy to sprostowanie przede wszystkim dlatego, że „Pani od EKG” jest pracownikiem wyjątkowo sumiennym i boli ją, że po 25 latach nienagannej pracy została niespodziewanie dla siebie opisana w lokalnej gazecie, choć w niczym nie zawiiniła - po prostu przyszła punktualnie do pracy na godz. 13.00.

st. pielęgniarka koordynująca
Elżbieta Gabor
kierownik przychodni
lek. med. Jerzy Krzyżaniak

„SPROSTOWANIE”

W związku z artykułem „Pani od serca” wydrukowanym w „Więściach Lubońskich” nr 2 z lutego 1996 r. podajemy co następuje:

1. Gabinet EKG w Przychodni Rejonowej w Luboniu, ul. Poniatowskiego 20, czynny jest w każdą środę po południu w godz. 13.00 - 17.00 i preferowany jest dla ludzi pracujących.

2. W środy kierownik Przychodni Rejonowej pracuje w SP nr 1 i w przychodni jest w tym dniu nieobecny.

3. Za wszelką informację medyczną odpowiedzialne są rejestratorzy na I piętrze w rejestracji ogólnej, a nie przypadkowe osoby, spotykane na terenie przychodni. Pracownicy ci służą również informacją telefoniczną (tel. 130-901) w godz. 8.00 - 18.00.

Tyle wyjaśnień informacyjnych, a teraz krótka refleksja.

Opisane przez redaktora „Więści Lubońskich” S.M. wydarzenie z dn. 24.I.96 r. (środa) około godz. 9.00 opiera się na

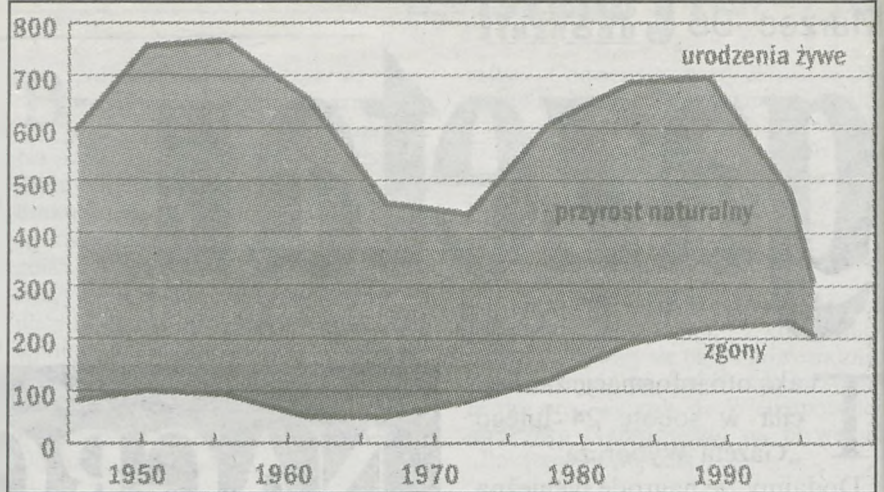
CO SIĘ DZIEJE Z NASZYM NARODEM?

W naszym kraju obserwujemy od kilku lat wiele niepokojących zjawisk: bezrobocie - utrzymujące się na bardzo wysokim poziomie, emigrację za granicę ludzi młodych, tej wiele obiecującej warstwy każdego narodu, wysokie spożycie alkoholu, wzrost liczby rozwodów, wzrost liczby dzieci porzucanych przez młode matki, handel polskimi dziećmi. O tym wszystkim wiemy z codziennej prasy i telewizji.

Tymczasem najbardziej niepokojącym, ale i przemilczanym procesem, który dotyczy niemal wszystkich rodzin polskich, jest malejący przyrost naturalny. Przyrost ten, czyli nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów, obecnie spada w zastraszającym tempie. Na przykład parafia św. Jana Bosko w Luboniu, wykazuje co roku znaczną, bo 50% nadwyżkę liczby zgonów nad liczbą urodzin. Sąsiedni Poznań, który ok. 1985 r. miał ponad

600 tys. mieszkańców, liczy obecnie ok. 580 tys., co skłoniło władze tego miasta do zmiany planów docelowych i ograniczenia dalszego rozwoju. Poznań w planach przyszłościowych miał być miastem na 900 tys., teraz planuje się na 600 tys. Gdzie indziej jest podobnie. Tysiąc warszawianek, ma tylko trzysta córek.

Po zamknięciu lubońskich przedszkoli (tu znak dzisiejszych czasów - gwarne i wesołe niegdyś przedszkole przy ul. Jagiełły, po likwidacji, staje się powoli przytułkiem dla osób starszych) przyjdzie kolej na nasze szkoły. Już teraz, wobec spadku liczby dzieci w pierwszych klasach, ilość nauczycieli jest na górnej granicy zatrudnienia, ale za parę lat być może, że ok. 30% pedagogów straci pracę. Te młode osoby dotknie niezasażony los, będą musiały zmienić zawód i zapewne pracować do 65 roku życia, co zapowiedział już minister pracy, p. Leszek Miller,



Wykres wskaźnika przyrostu naturalnego (w tysiącach), wg „Na żywo” nr 1 ze stycznia 1996 r.

myśląc zapewne o braku ludzi za kilkanaście lat w polskich fabrykach. Lata 1993-95 nazywa się okresem „głębokiej depresji urodzeniowej”. Liczba dzieci, która przyszła na świat w tych latach na świat, była najniższa w całym okresie powojennym. Na statystyczną Polkę w wieku rozrod-

czym (20-29 lat) przypada 1,8 dziecka a powinno być, by liczba Polaków nie spadała, co najmniej 2,1. Demografowie uważają, że w przypadku utrzymania się dotychczasowych modeli „2+1” lub „2+0”, grozi nam, jako narodowi powolne wymieranie. Stanisław Malepszak

Nawiązując do artykułu „Nasza szkoła” („WL” nr 12-XII 1995) chcielibyśmy przedstawić dalsze losy Szkoły Podstawowej nr 5, która stanąć ma u zbiegu ulic Kołłątaja i Wojska Polskiego w Luboniu. Placówka ta odciąży przepełnioną ponad miarę Szkołę Podstawową nr 1 w Zabikowie. Przeniesione mają być do niej również dzieci z oddziałów specjalnych z budynku przy ul. Sobieskiego 59.

W myśl projektu nowa szkoła składać się będzie z dwukondygnacyjnego budynku dydaktycznego, sali gimnastycznej, kuchni, stołówki. Posiadać ma również dziedziniec szkolny oraz tereny zagospodarowane na cele sportowe. (Patrz projekt szkoły - obok). Zarówno podzielony na części budynek dydaktyczny, jak i pozostałe, zawarte w projekcie inwestycji, powstawać będą etapami, zgodnie z finansowymi możliwościami miasta oraz potrzebami budowanej szkoły.

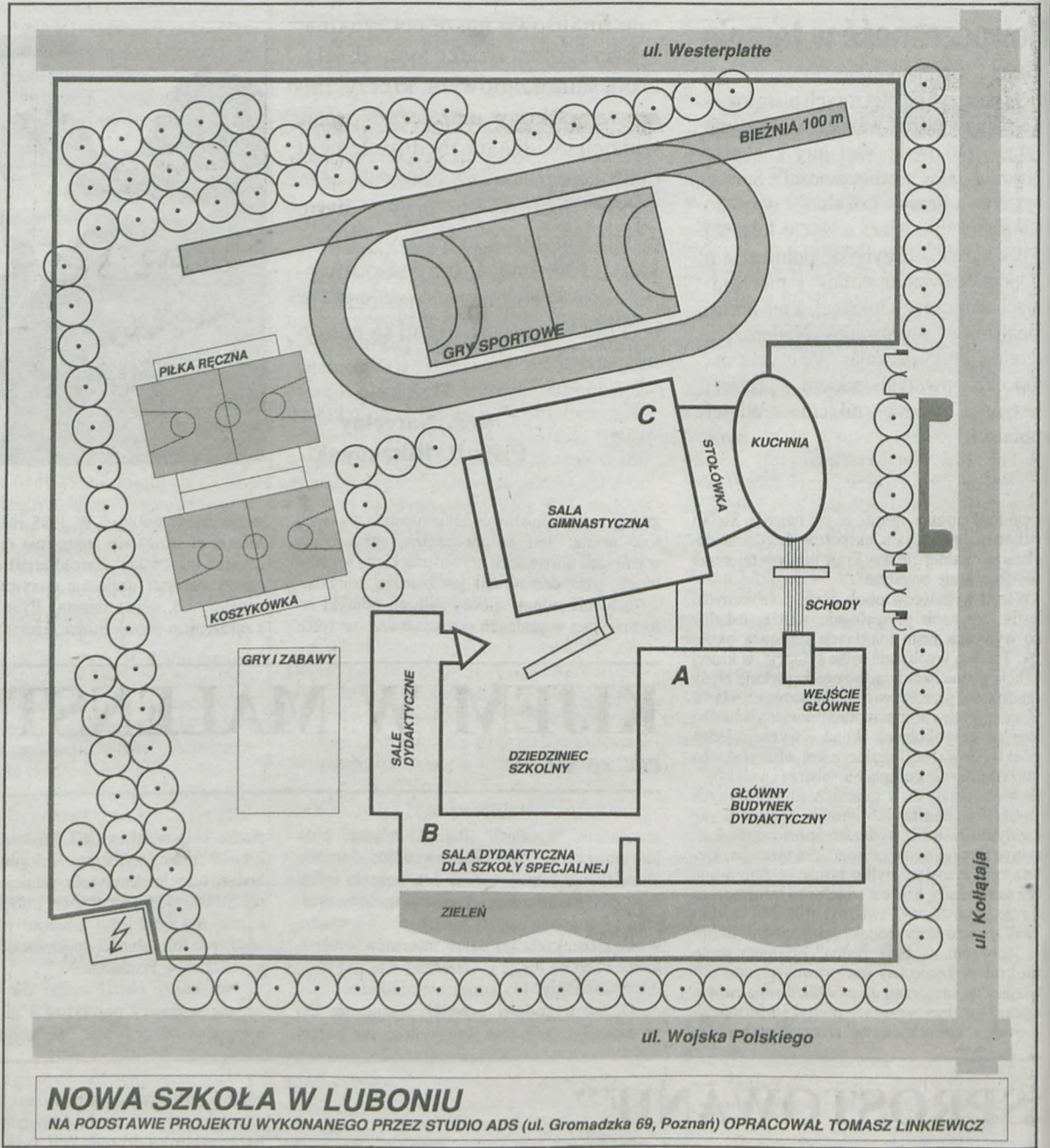
Placówka obliczona jest na przyjęcie ok. 450 uczniów i posiadać ma 18 sal lekcyjnych. W głów-

NASZA SZKOŁA - CD.

nym budynku dydaktycznym (patrz projekt - część A) znajdować się będzie 8 sal w tym 3 pracownie, ponadto biblioteka, gabinety medyczne, część administracyjna szkoły, a w piwnicy między innymi szatnie. W centralnej części budynku, na obu jego kondygnacjach mieścić się będzie dużych rozmiarów czworokątny hol.

Druga część budynku dydaktycznego (B), w skrzydle położonym równolegle do ul. Wojska Polskiego, pomieści 6 sal lekcyjnych. Tutaj właśnie uczyć się mają w przyszłości dzieci z oddziałów specjalnych. W prostokątym skrzydle budynku B znajdować się będą dalsze 4 sale lekcyjne.

Zgodnie z zapewnieniami władz miasta, pod koniec ub. roku zakupiony został grunt pod nową szkołę. Kosztował 1 mld 600 tys. starych złotych. Prace budowlane rozpoczną się w połowie sierpnia br. Do tego czasu załatwione będą wszystkie związane z budową formalności, a także ustalony zostanie zakres prac możliwych do wykonania jeszcze w tym roku. Szkoła, której koszt obliczono na 50 mld starych złotych ma stanąć dzięki środkom z budżetu miasta oraz dofinansowaniu ze strony państwa. Składane są już w tej sprawie odpowiednie wnioski do Ministerstwa Finansów. W projekcie budżetu Lubonia na rok 1996 na budowę Szkoły nr 5 zarezerwowano kwotę 4 mld st. zł. Jest ona mniejsza od przewidywanej, a to w związku z nowymi zobowiązaniami finansowymi



miasta (oczyszczalnia ścieków). Suma ta ma jednak wystarczyć na pokrycie kosztów prac przewidywanych na ten rok (uzbrojenie terenu, wyprowadzenie fundamentów budynku dydaktycznego). Zewsząd dochodzą głośnie wątpliwości związane z przejmowaniem szkół podstawowych przez gminy. Dotyczą one głównie finansowania i stanu prze-

mowanych placówek. Również i władze naszego miasta zareklamowały wysokość subwencji naliczonych przez państwo dla szkół w Luboniu. Ewentualne, związane z tym kłopoty finansowe z pewnością odbiją się na inwestycji, jaką jest budowa Szkoły nr 5. Bieżący rok jest więc okresem eksperymentalnym. Na efekty i ocenę trzeba jeszcze poczekać. Hanna Siatka

CO DALEJ OŚMIOKLASISTO?

Być może należysz do tych szczęśliwców, którzy już wybrali. A może wahasz się jeszcze, rozważasz różne możliwości i zbierasz informacje, by podjąć właściwą decyzję. Może trudno Ci się zdecydować, bo brak Ci wiary w siebie, męczy Cię niepewność, a przy tym nie potrafisz dotrzeć do informacji, które mogłyby Ci pomóc. A może jest tak, że z przyczyn od Ciebie niezależnych masz ograniczone możliwości wyboru.

To trudny okres i trudna decyzja. Przed tobą jeszcze wiele takich sytuacji, a wybór zawodu należy do najważniejszych w życiu i dlatego nie może być nieprzemyślany, z przypadku, z podszeptu kolegi lub też tylko dlatego, że dana szkoła jest blisko lub łatwo się do niej dostać.

Wybierając swoją przyszłość, musisz

zacząć od poznania siebie, swoich zainteresowań, zdolności, charakteru, temperamentu, zdrowia, a nawet marzeń. Czy pamiętasz warsztaty samopoznawcze w klasie 7-iej zorganizowane przez psychologa z lubońskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej, podczas których, przypominając sobie zabawy z dzieciństwa próbowaliście wspólnie ustalić Twoje predyspozycje i zainteresowania?

Przyjrzyj się temu, co Cię najbardziej interesuje w szkole i poza nią? Na co poświęcasz swój wolny czas? Jakie książki czytasz, jakie programy oglądasz? Postaw na dziedzinę, którą interesujesz się najwyżej i potraktuj ją jako drogowskaz w wyborze zawodu! Weź także pod uwagę swój temperament. Jego cechy są dość trwałe. Ich znajomość przyda Ci się w podjęciu decyzji.

Nie bez znaczenia są też te dziedziny Twojego postępowania, które jesteś w stanie kontrolować, a więc Twój charakter. Postaraj się realnie ocenić swoje zalety i wady. W niektórych zawodach pewne pozytywne cechy charakteru są wręcz konieczne (sędzia, policjant, nauczyciel...).

Spójrz teraz na swoje uzdolnienia. Jeśli są dziedziny, w których osiągasz sukcesy przychodzące Ci z łatwością, bez dużego nakładu pracy, to te osiągnięcia świadczą o Twoich zdolnościach. Dobrze jest jeśli idą w parze z wymaganiami zawodu, o którym marzysz.

W wyborze, przed którym stoisz, musisz uwzględnić także ocenę swojego stanu zdrowia. Powinni Ci w tym pomóc rodzice i lekarz szkolny.

Przypatrz się pracy w konkretnym zawodzie, pozycji, w jakiej jest wykony-

wana, warunkom klimatycznym, w jakich przebiega (wilgoć, zapylenie...). Czy jest to praca na wysokości i z jakim trybem życia się wiąże? Niektóre zawody wymagają wręcz specjalnych predyspozycji (np. idealnego słuchu, wzroku, dużej siły fizycznej). Musisz uwzględnić te czynniki, szczególnie jeśli masz kłopoty ze zdrowiem. Największe wymagania zdrowotne stawiają szkoły zawodowe, najmniejsze szkoły z grupy ekonomicznej.

Jeśli już przypatrzyłeś się sobie, spróbuj na początek zdecydować się na pewną grupę zawodów, które Cię interesują. Jedne wiążą się z obcowaniem z ludźmi (nauczyciel, lekarz, pielęgniarka...), inne wymagają kontaktu z rzeczami (przedmioty, surowce, urządzenia), jeszcze inne dotyczą danych (liczby, symbole, informacje). Być może uda Ci się wybrać z nich jeden konkretny - Twój! Każdy zawód stawia określone wymagania. Powinieneś je skonfrontować ze swoimi możliwościami.

cd. na str. 8

FERIE W BIBLIOTECE

Tegoroczne, zimowe ferie wcale nie okazały się aż tak nudne, jak można było przypuszczać, dla dzieci, które pozostały w domach. Liczne imprezy organizowane przez różne placówki pozwoliły na miłe i twórcze spędzenie wolnego czasu. Jednymi z takich zajęć były „działania plastyczne” odbywające się w Miejskiej Bibliotece Publicznej, w których uczestniczyło kilkanaścioro dzieci. Cykl zajęć prowadzonych przez bardzo sympatyczną panią Annę Przybylską, mimo swego zróżnicowania tematów i doboru materiałów, zmierzał ku uroczystemu uwieńczeniu prac dzieci. Był nim balik - „parada zwierząt”, za które dzieci przebrały się, wykorzystując przez siebie wykonane maski.

8 lutego o godzinie 15.00 oczy wszystkich maluchów zebranych w Bibliotece skierowane były w jedną stronę. Stojący na wprost kolorowy domek, dotąd cichy i niepozorny nagle zatrzęsł się, okienko otworzyło się gwałtownie i ... przedstawienie rozpoczęło. Wystawiana bajka Jana Brzechwy „Pchła Szachrajka” zgromadziła pokątną gromadkę dzieci, które tę właśnie opowiastkę lubią najbardziej lub też chciały zobaczyć ją po raz pierwszy.

Już od samego początku Maria Rybarczyk w roli nieznośnej i energicznej pchły zyskała sobie sympatię młodej widowni a biegający wciąż Waldek Szczepaniak w roli ... wszystkich prócz pchły zadziwiał

Niestety, ferie zimowe już za nami - lecz wspomnieniami chcielibyśmy podzielić się z czytelnikami „Więści Lubońskich”. Codzienne wyjazdy nie pozwoliły nam na odrobinę nudy. Byliśmy w kinie, na basenie, w kręgielni. Najbardziej podobał się nam kulig po nowym zoo i śląskie kielbaczki, pieczone w środku zimy przy 8-stopniowym mrozie. Przynajmniej mieliśmy apetyt taki jak nigdy. Koniec ferii uwieńczyła zabawa przebierańców dla dzieci oraz dyskoteka dla młodzieży. Balik

Chcieliśmy jako uczestnicy półkolonii prowadzonych przez Spółdzielnię Mieszkaniową podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tak wspaniałej różnorodności zajęć w czasie ferii. Naszym marzeniem jest spotkanie się w tym samym gronie w okresie letnich wakacji. Dziękujemy także pani Marioli Tykiewicz za to, że wytrzymała z nami przez te dwa tygodnie i życzymy, aby zregenerowała siły i uatrakcyjniła nam wyjazdami letnie wakacje.

Ferie, ferie i już po feriach...

cieszył się ogromną popularnością wśród najmłodszych. Atrakcją było przybycie gwiazdora z pajacykami, diabłami i śnieżynkami. Zabawę rozpoczął pokaz tańca towarzyskiego. Pani Mariola przeprowadziła szereg śmiesznych konkursów a wszystkie dzieci zostały obdarowane drobnymi upominkami. Dyskoteka także przebiegała w bardzo miłej atmosferze - co prawda pani Marioli nie udało się przebłagać i przedłużyć imprezy do późnej nocy.

Z podziękowaniami

Dzieci i młodzież z osiedla Luboniana

Maciej Bureta „Pszczółka”

Luiza Królik „Lajza”

Karolina Marcich „Kara”

Iza Nowak „Terminator”

Artur Tykriński „Małpa”

Mariusz Waligóra „Wal”

Krzysztof Młynarski „Młynek”

Mateusz Wojciechowski „Egon” itd.

ARTYŚCI Z MANDŻURII

Z cyklu „Najciekawsze zakątki świata” dnia 13.02.1996 w Ośrodku Kultury w Luboniu odbyło się spotkanie z rodziną YANG z dalekiej Mandżurii. Rodzina YANG - są to artyści, którzy na skutek napiętej sytuacji politycznej i ekonomicznej zmuszeni zostali do emigracji. Opowiadali o kulturze, obyczajach, tradycjach i religii w swoim kraju. Mandżuria powstała w XVI w. jako osobne państwo. Państwo to podbiło Chiny. Ono też było załóżką słynnych chińskich dynastii. W XIX wieku stała się natomiast terenem penetracji Rosji, następnie Japonii. Rezultatem była wojna rosyjsko-japońska 1904-1905. Po wygranej wojnie Japonia rozszerzyła swoje wpływy i utworzyła państwo Mandżukuo. Faktycznie Mandżuria była bazą wypadową Japonii przeciw Chinom i ZSRR. Nazwy Mandżurii nie używa się w Chinach od upadku dynastii Cing (1911 r.).

Ale powróćmy do naszej rodziny YANG. Po opuszczeniu Mandżurii rodzina ta osiedliła się w sąsiednim Kaza-

chstanie - dawniejszej republice radzieckiej o charakterze wielonarodowościowym, jak wiemy w znacznej części mieszkającej również przez przesiedlonych w latach stalinowskich Polaków. Niebardzo miłe była widziana rodzina o korzeniach nie związanych z Kazachstanem. Tym bardziej, że żona CYANGA z pochodzenia jest Ukrainką. Mają 2 synów: Dimę i Radomira. Wszyscy są artystami. Kazachowie to naród zwarty, dlatego nasi bohaterowie musieli uciekać dalej. Dzięki swojemu zawodowi występowali na całym świecie. Medytacje, skakanie na szkło czy walka z ogniem dla każdego narodu jest atrakcyjną egzotyką. Obecnie są w Polsce, skąd wyjeżdżają na tournée do Anglii.

Uśmiechnięci, mili, bardzo zyczliwi nastawieni do świata, ufnie patrzą w przyszłość. Publiczność zgromadzona w Ośrodku Kultury, oprócz rozmowy z gośćmi obejrzała występ artystów, dziękując im owacyjnymi brawami.

prof. Stanisław Miłobęć



Trzeba przyznać, że dzieci naprawdę pracowały się, aby stworzyć swój własny „show”.

Pomysłodawcą była p. Anna, ale również dzieci mogły pozwolić sobie na własne innowacje. Młodzi uczestnicy zajęć byli tak ucieszeni, że Biblioteka postanowiła kontynuować „działania” i zaprasza wszystkie chętne dzieci w każdą pierwszą sobotę miesiąca na godzinę 10.00.

i bawili dzieci oraz ich opiekunów. Aktorzy szybko nawiązali kontakt z tak wymagającą widownią, jaką są dzieci. Dzięki temu rymujące się strofy łatwo było dokończyć samemu ... na głos.

Czy przedstawienie było udane? To łatwo mogli ocenić rodzice po minach wychodzących pociech i oklaskach, którym nie było końca.

cd. ze str. 7

Dopiero teraz zastanów się, jak zdobyć wybrany zawód lub też w jaki sposób kształcić swoje niesprecyzowane dokładnie zainteresowania? Jesteś w tym szczęśliwym położeniu, że mieszkasz blisko wielkiego miasta, w którym istnieje wiele typów szkół. Ich wykaz wraz z adresami i kryteriami przyjęć znajduje się w informatorze o szkołach ponadpodstawowych, którym dysponuje Twój pedagog szkolny.

Szkoły różnią się między sobą: czasem nauki, poziomem kwalifikacji, jakie można w nich zdobyć a także możliwościami kontynuowania nauki po ich ukończeniu. Jeśli umiesz i lubisz się uczyć - wybierz liceum ogólnokształcące. Jeśli posiadasz spore zdolności praktyczne i przynajmniej przeciętne uzdolnienia ogólne możesz zdecydować się na wybór technikum. Jeśli natomiast przewagę stanowią u Ciebie uzdolnienia manualne i dysponujesz sprawnością fizyczną, wybierz szkołę zawodową, liceum zawodowe (przedmioty ogólne na

poziomie szkoły średniej) lub inną formę nauki zawodu (praktyka w zakładzie rzemieślniczym, teoria na kursie organizowanym przez Zakład Doskonalenia Zawodowego).

Pamiętaj, że warunkiem przyjęcia do szkoły zawodowej jest znalezienie miejsca odbywania praktyk. Istnieją wprawdzie szkoły posiadające własne warsztaty, (ich wykaz znajdziesz w informatorze), jest ich jednak niewiele i często szukać trzeba na własną rękę. Pomocą może Ci służyć Biuro Pośrednictwa Pracy w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Jeśli wybrałeś szkołę zawodową, dopilnuj podpisania umowy o praktykę.

Wybierając zawód, musisz wziąć pod uwagę również możliwości zatrudnienia po ukończeniu szkoły. Wybiegnij w przyszłość! Pomyśl, gdzie będziesz pracować? Czy w związku z wybranym zawodem będziesz zmuszony zmienić miejsce zamieszkania? Zbieraj informacje na temat możliwości zatrudnienia w Twoim zawodzie, a uczęszczając do szkoły ponadpodstawowej, zdobywaj

dodatkowe umiejętności, dzięki którym zwiększysz swoją szansę znalezienia pracy!

Nie bój się pytać i korzystać z pomocy innych! Rodzice i znajomi jako szczerzy przyjaciele mogą Ci pomóc poznać siebie, Twoje wady i zalety. Od nauczyciela możesz oczekiwać oceny swoich zdolności i zainteresowań. Pedagog szkolny pomoże Ci ocenić szanse dostania się do wybranej szkoły. W jego gabinecie znajdziesz wykaz szkół a także poradniki, które ułatwią Ci podjęcie decyzji. (Pytaj o pozycję „Jak wybierać zawód?” autorstwa Grażyny Sołtysińskiej i i Włodzimierza Trzeciaka).

Jeżeli mimo wszystko masz trudności z wyborem zawodu, udaj się do poradni wychowawczo-zawodowej. Teraz nazywa się ona Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i mieści się w gmachu Szkoły Podstawowej Nr 3 w Luboniu. Z jej usług korzystać może każdy uczeń sam lub za pośrednictwem rodziców czy szkoły. Pracujący tam pedagog potwierdzi trafność Twojego wyboru, pomoże

poznać Twoje możliwości czy też uzgodnić różnice pomiędzy wyborem Twoim a wyborem rodziców czy szkoły. Znajdziesz tu informacje dotyczące zawodów i szkół (łącznie z wykazem placówek w całym kraju wraz z internatami). Szczególną pomocą Poradnia służy uczniom, którzy w związku z wadami lub schorzeniami mają ograniczone możliwości wyboru zawodu. W ich przypadku wizyta nie kończy się na poradzie specjalisty. Po badaniach lekarsko-psychologicznych uczniowie ci uzyskują pełne orzeczenie kwalifikacyjne skierowane do konkretnej szkoły, gwarantujące im przyjęcie do niej. Poradnia pomaga ponadto ustalić dopuszczalne przedmioty do danego schorzenia zawodu.

Od Ciebie zależy wybór Twojego zawodu! Jeśli Cię na to stać, zaangażuj w decyzję swój rozum a nie emocje. Porozmawiaj ze starszymi kolegami. Przed rokiem oni byli w podobnej sytuacji jak teraz Ty i (uwierz w to!) większość Twoich rówieśników.

Hanna Siatkiewicz

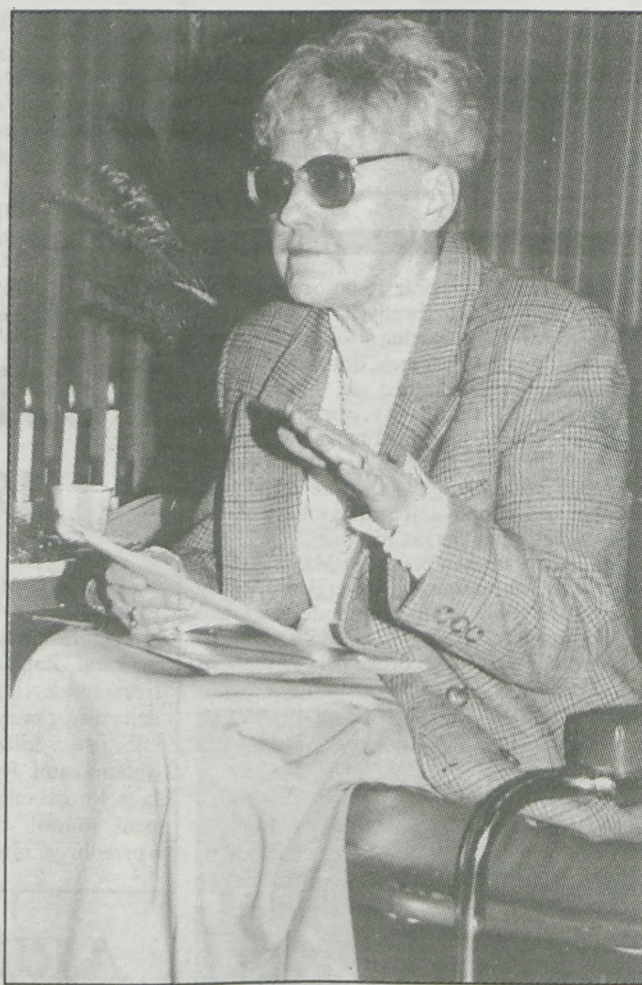
ŚLADEM BAMBERSKIEGO RODOWODU

(Spotkanie z autorką książki
pt. „Bambrzy”, prof. Marią Paradowską)

Przybyli do Lubonia dawno temu, bo w 1719 roku.

Przywiodła ich tu perspektywa własnego gospodarstwa i lepszego życia, jakiej nie mieli w rodzinnym Bambergu, w Bawarii, z której się wywodzili. Miasto Poznań zapewniło im prawie 15-hektarowe działki ziemi w swoich wsiach służebnych (między innymi w Luboniu, Dębcu, Ratajach i innych). W zamian wymagano tylko uczciwej pracy i przynależności do Kościoła Katolickiego. Wymagania te Bambrzy spełnili. Pracowali uczciwie, modlili się gorliwie i w krótkim czasie spolszczyli się tak, że o obecnym pochodzeniu świadczą już tylko nazwiska (do dziś zresztą używane w Luboniu: Remlein, Tritt, Vogt, Roth, Muth, Deierling, Walther). Przywiązali się gorąco do nowej ojczyzny, gdzie znaleźli pracę i chleb. Wyraz temu przywiązaniu dali w czasie II wojny światowej, kiedy żaden z potomków rodzin bamberskich nie podpisał proponowanej im przez hitlerowców volkslisty, a wielu zginęło w obronie Polski.

O tym wszystkim pięknie mówiła na spotkaniu w lubońskiej bibliotece, 18 lutego br. autorka książki o Bambrach, pani prof. Maria Paradowska, z Instytutu Etnologii PAN.



Przedszkole Nr 1 w Luboniu przy Sobieskiego 65 (Lasek) ogłasza zaproszenie do odbioru w placówce. Ilu miejsc ograniczona.

„ŻYCIE MÓGLBYM ZA TĘ MUZYKĘ ODDAĆ (...)”

- ROZMOWA Z MUZYKIEM
DYRYGENTEM
I KOMPOZYTOREM
SZYMONEM MELOSIKIEM

„Więsci Lubońskie”: Spotykamy się u pani po recitalu D. Lulki, której pan akompaniował, może więc porozmawiamy o początkach waszej znajomości.

Sz. Melosik: Z Dorotą poznaliśmy się w Tetrze Nowym, w którym zaczęła pracować parę lat wcześniej niż ona. Teatr Nowy był już wtedy bardzo rozmuzykowany. Spokojnie mógłby mienić się „teatrem muzycznym”, bo spora grupa jego aktorów znakomicie śpiewa. A Dorota na scenie zajaśniała blaskiem supernowej. Myślę, że nieszczęście polega na tym, że mieszkamy w Poznaniu. Gdyby zjawisko pani Dorota Lulka miało miejsce w Warszawie to byłaby to gwiazda.

„W.L.”: Czyżby miał pan kompletnie prowincyjny?

Sz. M.: Mam świadomość, że gdyby funkcjonował w ośrodku kulturalnym typu Warszawy, to miałbym sporo więcej zajęć muzycznych i osiągnąć. Wychowałem się na muzyce poważnej, jednak w tych miastach po ukończeniu studiów znalazłem się w Skandynawii. Dopiero pięć lat temu skończyłem przygodę zagranicą, po drodze pracując w klubach polonijnych w USA, hotelach w Norwegii i Finlandii.

„W.L.”: Mówi pan o tzw. zarobkowym „graniu do kotleta”?

Sz. M.: Wie pani, ja dzieci mam i zawsze, tak się jakoś zrobiło, a jestem człowiekiem poważnie myślącym o życiu i musiałem zadbać o rodzinę.

„W.L.”: Nie żałuje pan tego „rozrywkowego” etapu życia?

Sz.M.: Raczej nie, ale z pewnych rzeczy się wyrasta i wolałem zrezygnować. Na szczęście równoległe był Teatr Nowy, w którym znalazłem się, gdy dyrektor Cywińska była jeszcze internowana. M

która od lat zajmuje się problemem osadnictwa obcego na terenie Wielkopolski.

Prelekcja przerodziła się w interesującą dyskusję, bo na sali znalazło się wielu słuchaczy, noszących „bamberskie” nazwiska, którzy chcieli poznać swoje korzenie. W ciągu 2 godzin nie starczyło czasu, by zaspokoić ciekawość wszystkich, zwłaszcza że pani profesor musiała podpisywać swoje książki. Zainteresowanych dziejami Bambrów odsyłam zatem do lektury. Książkę powinni przeczytać zresztą nie tylko ci, którzy noszą obce nazwiska, lecz także pozostali mieszkańcy Lubonia, by poznać fragment historii naszej miejscowości.

Bibliotece Miejskiej należy pogratulować promocji książki tak ściśle związanej z przeszłością Lubonia i jego mieszkańców.

Izabella Szczepaniak
TMML

cd. na str.



Jesienią zeszłego roku Dorota Lulka wraz z W. Szczepaniakiem zagrała w zabawnym „Dziewictwie” wg W. Gombrowicza, a w grudniu zaprezentowała się publiczności zgromadzonej w Bibliotece Publicznej jako wrażliwa interpretatorka kolęd i pastorałek. Nie jest łatwo, zjawiając się po raz kolejny w tym samym miejscu, zaskoczyć czymś nowym widza. Dorocie udało się to znakomicie!

„PORTRET ...” DOROTY LULKI



23 lutego br. w czytelni Biblioteki przedstawiła recital zatytułowany „Portret nutami malowany”. Wraz z akompaniатorem Sz. Melosikiem zadbali, aby na ten wizerunek złożyły się wszystkie odcienie jej muzycznego i aktorskiego talentu. Program rozpoczął się od pięknego walca, który artystka żywiołowo zatańczyła, wirując w rytmie melodii. Ubrana w zieloną, błyszczącą sukienkę mini i szyfonowy czarny zakiet filigranowa Dorota Lulka jeszcze nie raz tego wieczoru zaskoczyła nas swym czystym i mocnym głosem. Zaprezentowała składankę jej ulubionych piosenek z różnych recitali, spektakli teatralnych i filmów, np. wystawianego w Gdyni programu „Fioletowa krowa, czyli kłopoty z kabaretem brytyjskim”, „Słodkie lata 60-te”, filmów „Kabaret”, „Lata 20-te, lata 30-te”.

Z ogromnym zaciekawieniem czekałam na nagrodzony podczas Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu utwór „Armstrong - Kolomb Księżycy...” (wg słów K. I. Galczyńskiego do muzyki K. Dębskiego). Nadal słyszę w uszach jak Dorota śpiewa:

„I nie ma miecza, nie ma topora - świąteczna to pora”. Świetnie! Piosenkarka była wiarygodna w każdej interpretacji, jednak szczególnie wzruszyła dramatyczną historią dziewczyny akordeonisty z pieśni Edith Piaf. Potrafi być refleksyjna („Światło dnia”), a za sekundę pełna pasji, jak w utworze „Mercedes-Benz”, który zaśpiewała a capella, wystukując

tylko rytm obcasem. Muzykalność artystki najpełniej wyraziła się w kilku jazzowo zaaranżowanych piosenkach oraz w przepięknych melodiach twórców z krakowskiej „Pawny pod Baranami” („Oczy tej małej”, „Sceny miłosne”, „W Wiedniu zatańcz z tobą”). Repertuar recitalu został tak dobrany, aby utworzyć muzyczną historię kariery artystki, z tej kariery blaskami i cieniami. Bohaterka wieczoru i Sz. Melosik wspólnie prowadzili program, ciekawą narracją zapowiadając każdy kolejny utwór. Nie zabrakło także żartobliwego popisu aktorskiego w wykonaniu sympatycznego duetu.

Artystka, jak sama powiedziała, nie bardzo wie, co oznacza określenie „piosenka aktorska”. Zdecydowanie bardziej woli termin „piosenka literacka”.

Obojętnie, jakim przymiotnikiem nazwiemy tę odmianę śpiewania, niech żałują ci, którzy nie widzieli „Portretu nutami malowanego” Doroty Lulki!

Jolanta Turzańska
fot. Sebastian Linkiewicz

cd. ze str. 8

siał to więc być rok 1981. Szczęśliwie dla mnie w tym czasie J. Wiśniewski zaczął robić swoje słynne sztuki, choćby pamiętne „Panoptium a la Madame Tussand”. Przy powstawaniu wszystkich spektakli byłem od początku.

„W.L.”: Czy współtworzył je pan muzycznie?

Sz. M.: To wielkie słowo, ale rzeczywiście wówczas J. Satanowski dawał tylko ogólne sugestie muzyczne (linię melodyczną), a muzyka powstawała w gronie zespołu. Trafiliśmy w dobry czas Wiśniewskiego, z którym objechaliśmy całością Europę. Ostatnio, z uwagi na to, że nie jestem już dyspozycyjny, z Tetrem Nowym nie łączą mnie tak ścisłe kontakty jak dawniej. Cenię sobie wolność.

„W.L.”: Występuje pan także w innych rolach niż akompaniator.

Sz. M.: Jako akompaniator mam sytuację komfortową. Tworzę drugi plan, znajduję się pół kroku za bohaterem wieczoru.

„W.L.”: Wydaje mi się, że ważne jest, aby „się podzielić” tym komfortem, dając artyście poczucie bezpieczeństwa.

Sz. M.: W księdze pamiętkowej, którą prowadzę od Stanów Zjednoczonych, jest taki wpis E. Dałkowskiej po występie w „Ringu z ...”: „Szymonie, cóż za cudowne poczucie bezpieczeństwa!”. Jest to najpiękniejszy komplement, jaki dostałem, tym bardziej, że mówi to osoba, która świetnie wie, czego oczekiwać od akompaniatora.

„W.L.”: Dzieli pan swój czas między sporą rodziną, kierowaniem chórami, recenzowaniem a pracą w Scenie na Piętrze.

Sz. M.: Tak. Zawsze powtarzam, że mam pięcioro dzieci - czworo rodzonych i chór „Palloti”, który założyłem 11 lat temu przy kościele Pallottynów. Ma on opinię najlepszego chóru kościelnego w Poznaniu. A od roku prowadzę także chór „Moniuszko”. Uważam, że najpiękniejsza jest muzyka oratoryjno-kantatowa, czyli msze, kantaty J. S. Bacha. Prawdopodobnie życie mógłbym za tę muzykę oddać, niewiele przesadzając. Oprócz dyrygowania grywam jako solista-pianista i świetnie się w tym czuję. Zamierzam także założyć w Poznaniu jeszcze jedną orkiestrę. Istnieje już orkiestra filharmonii. Czasami się o niej wypowiadam w swoich recenzjach.

„W.L.”: Krytycznie!?

Sz. M.: Niestety tak, choć nie jestem tak surowy jak inni recenzenci.

„W.L.”: Może kilka słów o pańskich kontaktach z „wielkim światem”, o spotkaniach z warszawskimi artystami w programie „Ring z ...”.

Sz. M.: Scena na piętrze to moja wielka przygoda. Od 3 lat sprawuję kierownictwo cyklicznego programu „Ring z ...”. W miejsce tych trzech kropek pojawiło się już 17 nazwisk stołecznych artystów. Gościliśmy M. Walczewskiego, J. Englerta, M. Kondrata, J. Machulskiego, H. Bielicką i innych. Ostatnio mieliśmy spotkanie z M. Bajorem. Wie pani, że nie przepadałem za poetyką jego utworów, ale po programie jestem zachwycony tym miłym i bezpośrednim człowiekiem.

„W.L.”: Wniosek z tego, że „warszawka” jak się brzydko mawia, w zbliżeniu nie wypada tak źle.

Sz. M.: Trzeba jednak wziąć pod uwagę specyfikę „Ringu”. Artyści są tu poddawani ciężkiemu egzaminowi. Widać ich zdenerwowanie, w niektórych większe niż bym się spodziewał. „Ring” jest nieprzewidywalny. Dlatego tracą swoją butę, a być może jej wcale nie mają, tylko my ich źle postrzegamy.

„W.L.”: Myślę, że rzeczywiście poznańska perspektywa może nieco zniekształcać obraz tych ludzi. Ale fakt faktem, że sytuacja artysty w Poznaniu już na starcie jest gorsza niż w stolicy. Nie ma chętnych do inwestowania w lokalne talenty.

Sz. M.: Rzeczywiście. Tutaj także mniejszy jest rynek odbiorców i brakuje promujących artystę mediów. Bo to telewizja kreuje gwiazdę. To, co my nazywamy „warszawką”, to koteria, klika, którą ciężko „ruszyć”.

„W.L.”: Pan się „nie przebił” do Warszawy, czy ma pan pretensje do losu o taki przebieg życia?

Sz. M.: Nie. Po prostu staram się robić wszystko najlepiej jak potrafię. Kwiaty są miłe, brawa wspaniałe, gdy uda się napisać ładną piosenkę, to ogromna satysfakcja, ale w szerszej perspektywie bliżej i sława nie mają żadnego znaczenia.

„W.L.”: Sądzę, że ani braw, ani kwiatów panu nie zabraknie. Życzę wszystkiego dobrego i wierzę, że się jeszcze spotkamy w Bibliotece Publicznej w Luboniu.

Rozmawiała: J. Turzańska.

Księżniczka w Teatrze Muzycznym

Poznański Teatr Muzyczny zainaugurował 40-lecie istnienia premierą operetki „Księżniczka Czardasza”, napisanej po wybuchu I wojny światowej przez węgierskiego kompozytora Emmeicha Kalmana. Kalman tworzył melodie porównywane sentymentem, szerokim rozmachem i humorem. „Choć na świecie dziewcząt mnóstwo” czy „Artystki z variete” to zapewne tylko nieliczne przeboje „Księżniczki”.

Bohaterką przedstawienia jest gwiazda „Orfeum”, piękna Sylvia Varescu, którą z wdziękiem zagrała Anna Bajerska-Witczak. Sylvia śpiewa na pożegnanie upojonego czardasza, gdyż wyjeżdża do Paryża po nowe sukcesy artystyczne. Wyjazd ten to także ucieczka przed wielką miłością, którą darzy księcia Edwina Weylersheima. W tę rolę wcielił się przystojny Jarosław Patycki. Edwin odwzajemnia jej uczucia, jednak księciu nie wypada wiązać się z szansonistką z variete „Orfeum”. Co powiedziałaaby na to utytułowana rodzina? Sylvia to kobieta pełna wdzięku i temperamentu, mająca wielu wielbicieli. Książę głęboko zakochany pragnie mimo wszystko pojąć ją za żonę, decyduje się nawet na zerwanie z rodziną. Ojciec księcia, książę Leopold - Antoni Urban - stara się za wszelką cenę uniemożliwić synowi dalsze „kompromitowanie” się z szansonistką. Edwin, który jest oficerem cesarskiej armii musi stawić się natychmiast w komendzie korpusu. W dodatku Sylvia dowiaduje się, że książę jest zaręczony z hrabianką Anastazją von Eggenberg, którą gra sympatyczna Joanna Białek. Sylvia postanawia więc wyje-

chać wraz ze swoim wielbicielem hrabią Bonifacym, w którego postać wcielił się będący na pewno gwiazdą tego wieczoru, Daniel Kustosik. Czy Sylvia poślubi księcia Edwina, czy też hrabiego Boniego? Może samotnie wróci do „Orfeum”?

Nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić do teatru na pełną wzruszeń i humoru „Księżniczkę Czardasza”.

Należy jeszcze dodać, iż sztukę wyreżyserował wspaniały śpiewak i dyrektor teatru Daniel Kustosik. Piękną scenografię przygotowała Barbara Wolniewicz, natomiast układy choreograficzne to zasługa Henryka Rutkowskiego.

Izabella Chodorowska



„Księżniczka Czardasza” - duet Sylvia (Anna Bajerska-Witczak) i Edwin (Jarosław Patycki).

HISTORIA

RODU MAGRÓW

Rodzina Magrów przybyła do wsi Lasek ze Świerczewa. Nazwisko Jana Magra pojawia się w księgach meldunkowych Lasku już w 1866 roku. Magrowie sprzedali swoje gospodarstwo na piaskach Świerczewa i kupili w Lasku, od niemieckiego kolonisty, 15-hektarową działkę.

Tutaj wybudowali dom. Syn i następca Magrów - również nosił imię Jan. Był działaczem Kółka Rolniczego Wirowskiego. W latach 1849-1907 został wybrany skarbnikiem. Cieszył się zaufaniem wszystkich członków kółka. Jan Mager miał autorytet nie tylko w Lasku, ale również w całej okolicy. Dzięki temu mógł w 1905 r. założyć Towarzystwo Przemysłowców w Lasku, organizację popierającą polską przedsiębiorczość pod zaborem pruskim (9 lutego 1930 r. Towarzystwo uhonorowało Jana Magra pamiątkowym dyplomem z okazji 25-lecia istnienia organizacji).

Jan Mager miał w Lasku gospodarstwo średniej wielkości, hodował bydło, trzodę chlewną. Stosował nowoczesne metody

padów poprodukcyjnych (pulpę i wytłoków), z lubońskich fabryk przemysłu spożywczego.

W gospodarstwie było sporo maszyn rolniczych: kosiarka konna do zboża, siewnik, kultywator, pługi wieloskobowe. Siłę pociągową stanowiły konie. Syn - Edward - nie czuł się rolnikiem, miał zdolności lingwistyczne. ojciecłożył na jego wykształcenie. Edward został wykładowcą j. angielskiego na Uniwersytecie Poznańskim.

Weronika Mager w latach dwudziestych XX wieku poślubiła Stanisława Kaczmarek. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej przyszły na świat ich 4 córki (Pelagia, Stanisława, Maria i Czesława).

W 1936 r. Kaczmarkowie zburzyli stary, rodzinny dom i na jego miejscu wybudowali nowy, znacznie obszerniejszy. Dom ten stał się już niedługo powodem wysiedlenia całej rodziny przez Niemców, tuż po wybuchu wojny. Zostawili dom i cały dobytek zimą 1940 r. Dwa tygodnie tłukli się na wozach, zanim pozwolono im zatrzymać się pod Chelmem.



Władysława Sapor oraz Danuta i Adam Markowiczowie (1995 rok)



Rodzina Kaczmarków (1947 rok), 1 rząd od góry: Stanisława Kaczmarek, Edward Mager, Maria Kaczmarek (od prawej), 3 rząd od lewej: Weronika Kaczmarek, Stanisław Kaczmarek i Czesław Kaczmarek.

spodarowania, używał nawozów sztucznych (kainitu, soli chilijskiej), a w dużych ilościach mierzwy końskiej, sprowadzanej z koszar wojskowych z Poznania. Płodźmian był w jego gospodarstwie czymś normalnym. Bydło i świnię karmił paszami treściwymi, sporządzanymi na bazie od-

Wrócili w maju 1945 r. do zrujnowanego gospodarstwa. Musieli dorabiać się wszystkiego od początku. Jak wspomina te czasy Stanisława Sapor (z domu Kaczmarek) w domu nie zostało nic, był tylko dach nad głową i ziemia.

Po wojnie Kaczmarkowie zaczęli upra-

wiać więcej warzyw niż przedtem, znajdując dobry rynek zbytu w chłonnym żywności mieście. Nadal uprawiano również żyto, ziemniaki i hodowano zwierzęta.

W latach 50-tych córki Kaczmarków znalazły sobie mężów. Rodzice przekazali gospodarstwo średniej córce - Stanisławie - po mężu Sapor.

W 1953 r. zmarł Stanisław Kaczmarek. Młodzi państwo Saporowie objęli gospodarstwo i zaczęli od jego mechanizacji. Najpierw kupili traktor. Był to ciężki lanch-buldog. Saporowie na większą skalę hodowali trzodę chlewną. Ich gospodarstwo zmniejszyło się wskutek działów spadkowych do 9 ha, musieli więc intensyfikować produkcję, aby utrzymać się z dochodów. Pracowali ciężko, ale efektywnie. W latach 70-tych mogli już pozwolić sobie na budowę nowego domu, 3-go już, stojącego w tym samym miejscu, przy ulicy Sobieskiego.

Z trzech córek Saporowie wybrali na następczynię najmłodszą - Danutę. Tak już się dziwnie układało w tej rodzinie, że od 3 pokoleń ziemię przejmowały córki. Pani Danuta (po mężu Markowicz), od 1989 r. razem z mężem Adamem gospodaruje na rodzinnej ziemi.

Dzisiejsza specjalizacja - to trzoda chle-

wna, warzywnictwo, a ostatnio także przetwórstwo warzyw (głównie kapusty).

Gospodarstwo jest zmechanizowane, państwu Markowiczom brakuje tylko kombajnu. Ze starego gospodarstwa Magrów pozostała stodoła i ziemia, która jest w rękach rodziny od 5 pokoleń.

TMML

Izabella Szczepaniak

Gospodarstwo Magrów
Ulica Sobieskiego nr 52
Właściciele (kolejne pokolenia)
(1866-1995)

I
Jan Mager i ?
(1836-1893)

II
Jan Mager i Marianna Mager
(1864-1939) (1873-1935)

III
Weronika Mager i Stanisław Kaczmarek
(1900-1983) (1897-1953)

IV
Stanisława Kaczmarek i Władysław Sapor
(1930) (1923-1995)

V
Danuta Sapor i Adam Markowicz
(1968) (1968)

VI
Maciej Markowicz (przyszły następca)
(1992)

HISTORIA

„TAJEMNICA”

Franciszek i Władysław znali się właściwie od zawsze. Razem bawili się i dorastali, razem chodzili do szkoły, teraz razem pracowali po godzinach jako murarze. W owym czasie budowało się sporo. Były późne lata pięćdziesiąte. Każdy, kto umiał kłaść cegły, mógł liczyć, że w sezonie znajdzie zajęcie.

Pewnego wiosennego popołudnia Franciszek i Władysław wybrali się rowerami do Puszczykowa, aby umówić się z klientem na wykonanie prac budowlanych. Franciszek znał murarkę lepiej od Władysława, umiał czytać rysunki techniczne i on też zwykle uzgadniał cenę z klientami. Dobrze

się im razem pracowało, rozumieli się, nie sprzeczniali, zarabiali sporo. Zazdrośczone im tego...

Wyjeżdżali prawie z Lubonia, kiedy Władysław zwrócił uwagę na stojący przy czynie bramie nowiutki samochód marki Warszawa, błyszczący niebieskim lakierem i srebrnymi chromami. Pokazał go Franciszkowi, a później kilka razy jeszcze obejrzał... Samochód - to było jego skryte marzenie, do którego nawet sam przed sobą się nie przyznawał. W momencie, kiedy uwagę Władysława odwróciło błękitne auto, Franciszek spadł z roweru jak go-

rażony piorunem i znieruchomiał na ziemi... Władysław jechał dalej, dopiero po chwili obejrzał się za kolegą i zaczął się śmiać, bo Franciszek leżał dziwnie skrzycony, z rozrzuconymi rękami, jak nie chciana zabawka... Kiedy jednak wołany kolega nie podnosił się, przerażony Władysław zawrócił. Zeskoczył z roweru i próbował jakoś ocucić Franciszka - bezskutecznie. Zdawało mu się jednak, że serce kolegi bije, więc potrząsał nim i krzychał, żeby przywrócić mu świadomość. Niestety, jego wysiłki były daremne. Postanowił wezwać pomoc. „Muszę sprowadzić lekarza, pogotowie z Poznania” - pomyślał. Najbliższy telefon był w budce dróżnika, ale nie mógł przecież zostawić kolegi samego, musiał czekać, aż ktoś będzie przejeżdżał... Wkrótce zszedł od strony Puszczykowa nadjechał motocyklista. Zatrzymał się i zaproponował pomoc. Powiadomię pogotowie - powiedział.

Tymczasem wokół leżącego zaczęli zbierać się gapie. Ktoś przyniósł wody, ktoś inny koc. Władysław bezradnie siedział przy koleźce i czekał na lekarza. Zastanawiał się, co mogło tak nagle stać się Franciszkowi? Był przecież silny i zdrowy,

nie skarżył się na nic, nie miał żadnych dolegliwości, nie stronił ani od ciężkiej pracy, ani od wypitki! Czy mógł nie wiedzieć, że choruje na serce? Co powiem jego żonie? Jak sobie teraz poradzi?

W tym samym czasie, kiedy Władysław starał się ratować kolegę, po drugiej stronie

Czterdzieści lat później pewien mężczyzna złożony śmiertelną chorobą wezwał do siebie najbliższą rodzinę, by wyjawić im dławiącą go od lat tajemnicę.

Ku ogromnemu zaskoczeniu i przerażeniu rodziny wyznał, że nieumyślnie spowodował śmierć człowieka i nigdy nikomu

„TAJEMNICA”

cd. ze str. 10

ulicy, w ogrodzie, za rozłożystym krzakiem bzu coś się poruszyło. Jakaś postać wysunęła się i pobięła chyłkiem w stronę zabudowań gospodarczych.

Nieco później z posesji wyszedł kilkusetletni chłopak i przyłączył się do grupki gapiów..

Pogotowie przyjechało po godzinie, lekarz mógł już tylko stwierdzić zgon. Jako przyczynę podał zawał serca...

o tym nie powiedział. Tajemnica tej nie zamierzonej zbrodni nie pozwalała mu odejść w spokoju i dlatego prosi najbliższych o wysłuchanie jego spowiedzi.

Opowiedział rodzinie, jak to bawiąc się nową wiatrówką, strzelał do wróbla w ogrodzie i jak przypadkowo trafił jadącego drogą rowerzystę. Nie przyznał się do tego nikomu, lekarz stwierdził zgon na zawał, nikt nawet nie podejrzewał innej przyczyny.

Teraz chce prosić, aby syn uzyskał w jego imieniu przebaczenie od najbliższych tamtego człowieka, któremu przypadkiem zabrał życie...

Najstarszy syn spełnił prośbę ojca. Udał się do wskazanych mu ludzi i z ogromnym trudem opowiedział o wyznaniu chorego. Nie uwierzono mu. Przecież akt zgonu wyraźnie potwierdzał zawał. Czyż można było jednak wymyślić taką historię?

Sprawa znalazła wyjaśnienie dopiero po pewnym czasie. Tak się złożyło, że rodzina Franciszka postanowiła wystawić swoim zmarłym wspólny grobowiec. Przy okazji otwarto grób Franciszka. Jakież było zdziwienie zebranych, kiedy w czaszce drzewo zmarłego nestora rodziny zauważono po lewej stronie, w skroni, otwór wielkości ziarna grochu.

Taki właśnie, jak od bolca wiatrówki....

Ta historia zdarzyła się naprawdę w naszym mieście. Imiona bohaterów zostały zmienione.

TMML

Izabella Szczepaniak

MIĘDZYRZECKI REJON UMOCNIONY

Jak już informowaliśmy w listopadowym numerze „WL”, od kwietnia ubiegłego roku działa na terenie Lubonia Stowarzyszenie Spaleologii i Archeologii Ogólnowojskowej. Jednym z obiektów ich zainteresowania jest Międzyrzecki Rejon Umocniony, w którym to od ponad dwóch lat prowadzą prace dokumentacyjne, szczególnie istotne w obliczu szybko postępującej dewastacji tego niezwykłego w skali europejskiej pomnika przeszłości. W związku z tym pragniemy przedstawić Czytelnikom „WL” rangę i niesamowitość tego obiektu, który fascynuje nie tylko lubońskich miłośników techniki wojskowej.

Międzyrzecze wraz z okolicznymi miejscowościami leży w centrum tzw. Bramy Lubuskiej, czyli terenów, którymi wio-

O.W.B. zajmuje powierzchnię ok. 8000 km², a podziemne korytarze (zrealizowano 32 km), tunele i pomieszczenia koszarowo-magazynowe ciągną się na głębokości sięgającej 45 m pod ziemią. Szkielet pozycji stanowiły punkty oporu typu „pancerwerke”, których wybudowano 83. Były to budowle I-II-III i IV-kondygnacyjne. Podstawowym obiektem fortyfikacyjnym Frontu miały być budowle wytrzymałe kilkakrotnie trafienie pociskami kalibru 220 mm - 1,5 m żelbetu i pancierz grubości 250 mm. W newralgicznych punktach obrony miały być usytuowane schrony wytrzymałe kilkakrotnie trafienie pociskami kalibru 305 mm - 2,5 m żelbetu i pancierz grubości 600 mm. Z ostatnich kondygnacji obiektów prowadzą szyby zejściowe do koszar i magazynów amunicji,



- armaty p-panc 37 i 50 mm również sprzężone z km-em, umieszczone w kazamacie pancernej lub wieży obrotowej,
- miotacz ognia F.W.,
- długolufowa armata 105 mm umieszczona w wieży obrotowej,
- ciężka haubica 149,1 mm umieszczona także w wieży obrotowej.

Na zakończenie jeszcze kilka informacji o tym, jak miał wyglądać centralny odcinek O.W.B., tzw. „Hochwalde” liczący łącznie 16 km. Uzbudowanie jego miało wyglądać następująco:

- 280 km-ów w 140-stu kopułach 6-strzelnicowych,
- 105 km-ów w 105-ciu kazamatach,
- 10 km-ów w 5-ciu wieżach obrotowych,
- 4 armaty p-panc i 6 km-ów w 4-ech kazamatach,
- 14 armat i 14 km-ów w 7-miu podwójnych kazamatach pancernych,
- 12 armat w wieżach pancernych,
- 12 lekkich haubic w kopułach pancernych,
- 66 granatników automatycznych w kopułach pancernych,

- 4 armaty długolufowe w wieżach pancernych,
- 32 kopuły pancerne dla obserwatorów artylerii,
- 17 kopuł obserwatorów piechoty.

Całkowita obsada forteczna odcinka „Hochwalde” miała wynosić 7151 osób.

Tyle w wielkim skrócie o największej fortyfikacji w Europie. Jej budowę, której ukończenie miało nastąpić w latach 1952/ 53, przerwało zakończenie wojny w 1945r. Gdyby rozbudowę tych umocnień ukończono o 10 lat wcześniej, mogłoby mieć to wpływ na przyszłe granice Europy. Przełamanie O.W.B. mogłoby bowiem przeciągnąć się o kilka tygodni, a to z kolei pozwoliłoby aliantom zająć Berlin.

Robert M. Sielski

Prezes stow. S.Ow.A.

P.S Stowarzyszenie Spaleologii i Archeologii Ogólnowojskowej zwraca się z apelem do mieszkańców Lubonia o podzielenie się wszelkimi informacjami, dokumentami lub innymi materiałami źródłowymi, które mogą pomóc w rozwikłaniu wielu tajemnic minionej wojny, jak i wzbogacić naszą wiedzę o tym okresie.



dła najkrótsza droga z Warszawy przez Poznań do Berlina. Po I wojnie światowej Niemcy chcąc zabezpieczyć swoje wschodnie granice postanowili „zamknąć” tzw. Bramę Lubuską. W ten sposób zrodziła się koncepcja Die Festungsfront Oder-Wartne-Bogen (O.W.B.), gigantycznej fortyfikacji z wyrafinowanymi środkami ogniowymi ukrytymi pod żelbetem i stalą. Prace nad budową rozpoczęto w 1935 r. i prowadzono z dużymi przerwami do 1945 r. W tym czasie zdołano zrealizować ok. 25% projektu umocnień mających przewyższać najnowsze rozwiązania techniczne lat 30-tych - projektu wału obronnego, które- to szkieletem byłaby stal i żelbet, ciałem żelbet, a duszą człowiek.

skąd wychodził korytarz komunikacyjny wiodący do następnych obiektów lub do tzw. głównej drogi ruchu łączącej grupy. Uzbrojenie „pancerwerków” miało składać się z następujących broni:

- karabin maszynowy MG-34 kal.7,92 mm,
- 50 mm granatnik automatyczny M-19, umieszczony w kopule pancernej nie wystającej nad poziom stropu,
- haubica automatyczna 105 mm, umieszczona w kopule pancernej nie wystającej nad poziom stropu,
- armata 105 mm umieszczona w kazamacie pancernej i sprzężona z km-em MG-34,

Gabinet stomatologiczny dent-im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p/prochnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-20.00
soboty od 8.00 do 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, tel. 33-68-60



III LIGA-SPEKULACJE

cd. ze str. 1

1. Jestem optymistą.
2. Na pełne wykorzystanie moich umiejętności, wiedzy oraz doświadczenia, zarówno w odnowie biologicznej piłkarzy, jak i rehabilitacji innych osób, co się ściśle wiąże ze zorganizowaniem dobrze wyposażonego gabinetu odnowy biologicznej
3. Poważnych kontuzji dyskwalifikujących zawodników z gry na dłuższy czas.

Kordynator Klubu - Eugeniusz Samolczyk

1. Stworzenie zespołu przyszłościowego, który sprosta zadaniu, zaatakowania czołówki III ligi.

2. Liczę, że zespół kierowany przez szkoleniowców będzie poprawiać umiejętności indywidualne poszczególnych zawodników i wartości taktyczne w grze zespołu.

3. Niesportowej rywalizacji wśród zespołów III ligi czego dowiadujemy się z ostatnich informacji prasowych. Ale jestem optymistą myślę, że sport jednak zwycięży.

Wiceprezes LKS-u do spraw piłki nożnej - Piotr Koperski

1. Wiadomo, że walka o awans rozegra się pomiędzy Intratem Wałcz, a Dyskobolią Grodzisk, my natomiast walczyć będziemy o jak najlepszą pozycję w końcowym bilansie. Broni jeszcze nie złożyliśmy.

2. Na dobrą grę zespołu na wiosnę, co spowoduje większą ilość kibiców. Ogrania młodych i nowych zawodników, co pozwoli nam walczyć o awans do II ligi w przyszłym sezonie.

3. Niczego oprócz spraw finansowych!!! Pragnąłbym, aby władze miasta i sponsorzy w większym stopniu dofinansowały działalność klubu. Wiadomo, że o Luboń prasa ogólnokrajowa pisze zarówno dobrze jak i źle. Złe informacje dotyczą zatrucia środowiska

naturalnego, natomiast w dobre sukcesów sportowych. Chciałbym, aby władze Miasta zrozumiały, że sukcesy sportowe to najtańsza reklama dla miasta.

Prezes Lubońskiego KS - Stanisław Butka

1. Jak najwyższe miejsce drużyny w tabeli
2. Na wspaniałą, efektywną grę zespołów
3. Największą obawą dla mnie, jako prezesa



klubu jest mała ilość szatni i bardzo małe zaplecze. Szatnie i zaplecze były przygotowane na dwie drużyny grające. Olbrzymie zainteresowanie dzieci i młodzieży uprawianiem piłki nożnej w naszym klubie spowodowało, że mamy osiem drużyn.

RUSZA LIGA WIOSNA 96 LUBOŃSKI KS



stadion ul. Rzeczna 2, 62-030 Luboń
Rok założenia 1943 r. Barwy biało-niebieskie
Prezes Stanisław Butka

Wiceprezesi: Piotr Koperski, Waldemar Mocydlarz, Władysław Szczepaniak

Członkowie Zarządu: Jan Kaczmarek, Jacek Włodarczyk, Jerzy Tomkowiak, Marek Krakowski, Janusz Małtka, Marek Filipczak, Jerzy Różański, Jerzy Michałowski.

Kadra trenerska:

Kordynator - Eugeniusz Samolczyk
Trener I zespołu - Marek Giese

Asystent - Bogdan Samulczyk

Ier. drużyny - Marek Kaźmierczak

Trenerzy: A klasy - Jerzy Tomkowiak

Juniorów - Aleksander Stachowiak, Trampkarzy - starszych: Bogdan Jędrzejewski, Trampkarzy młodszych - Robert Muszyński,

masażysta - Stefan Zajęczkowski

Zawodnicy LKS-u wiosna 96

Bramkarze: Krzysztof Kotorowski, lat 20,

Grzegorz Nowak (26), Piotr Skorupski (17),

Dariusz Stolarczyk (20)

Obrońcy:

Ślawomir Sidorski (29), Ryszard Placek (29),

Marek Wiórek (25), Andrzej Nowak (21),

Jacek Jarlaczek (30), Rafał Solecki (17), Rafał

Rajczak (23), Remigiusz Lewandowski (23),

Grzegorz Kawa (18), Daniel Drożdżyński

(23), Tomasz Domagała (20).

Pomocnicy:

Andrzej Paukaszto (29), Jarosław Szymański

(26), Tomasz Wawrzyniak (21), Maciej Berli-

ki (24), Piotr Szała (27), Adam Adamski (19),

Łukasz Zwierzykowski (16), Roman Grodzicki (16), Zbigniew Pluciński (19), Szymon Picchowicz (23).

Napastnicy:

Marek Wilczyński (22), Marek Kwiatkowski

(28), Tomasz Dłużek (21), Grzegorz Franek

(26), Sebastian Solecki (19), Sebastian Domani-

niecki (17), Robert Tomkowiak (19), Mariusz

Drewicz (24).

Przybyli:

Rafał Rajczak - Polonia N. Tomyśl, Remi-

gusław Lewandowski - Prosa Kalisz, Łukasz

Zwierzykowski, Roman Grodzicki - Victoria

Tur Sianów.

Ubyli:

Ryszard Rybak - Intrat Wałcz, Waldemar

Czachowski - szuka klubu.

W trakcie załatwiania: Grupa juniorów z KS

Warta.

Miejsca LKS-u w trzech poprzednich sezo-

nach.

Sezon 92/93 Makroregion LKS I miejsce 47

pkt. 84:16 bilans bramkowy

Sezon 93/94 III liga LKS III miejsce 47 pkt.

64:39 bilans bramkowy

Sezon 94/95 III liga LKS VI miejsce 38 pkt.

54:42 bilans bramkowy

Sezon 1993r. LKS zdobywcą POZPN Pucha-

ru Polski.

Sezon 1995r. LKS Finalistą POZPN Pucharu

Polski.

A jak będzie w sezonie 1995/96?

Władysław Szczepaniak

TERMINARZ ROZGRYWEK III LIGI

Wiosna 96 r. mecze w Luboń.

16.03.96 sobota LKS - Warta Śrem

13.04.96 sobota LKS - Pogoń II Szczecin

20.04.96 sobota LKS - Ina Goleniów

27.04.96 sobota LKS - Celuloza Kostrzyn

04.05.96 sobota LKS - Flota Świnoujście

18.05.96 sobota LKS - Polonia Jastrowie

16.06.96 niedziela LKS - Polonia Chodzież

MECZE TOWARZYSKIE

W ostatnich już meczach towarzyskich przed rozpoczynającymi się rozgrywkami LKS uległ Intratowi Wałcz 0:3. W dalszych spotkaniach pokonał Unię Swarzędz 9:0 (bramki zdobyli Szymański 3, Kwiatkowski 2, Weiss, Kaźmierczak, Berlicki, Drewicz) i Spartę Szamotuły 2:1 (bramki zdobyli Sidorski, Kaźmierczak).

W ostatnim numerze „WL” zamieściliśmy artykuł zatytułowany „III halowy turniej piłki nożnej”. Omyłkowo nie podaliśmy imienia króla strzelców w grupie młodszej, którym został Michał Jęchorek. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy i życzymy Michałowi kolejnych sukcesów.

Redakcja „WL”

TMS STELLA PRZED SEZONEM

tkich sympatyków zespołu na swoje mecze w nadchodzącym sezonie. Piłkarze mają także nadzieję, że na wiosnę nie tylko słońce „zaświeci” dla Stelli.

Witold Leszczyński

Terminarz rozgrywek:

31 marca 1996 r.

godz. 14.00 Stella Luboń - LZS Sobota

14 kwietnia 1996 r.

godz. 15.00 Stella Luboń - Suchary Suchy

Las

21 kwietnia 1996 r.

godz. 15.00 Stella Luboń - Piast Kobylnica

28 kwietnia 1996 r.

godz. 15.00 Sparta II Oborniki - Stella

Luboń

5 maja 1996 r.

godz. 15.00 Stella Luboń - Orkan Ob-

jezierze

12 maja 1996 r.

godz. 16.00 Orkan Pamiątkowo - Stella

Luboń

19 maja 1996 r.

godz. 15.00 Stella Luboń - Urząd Celný

26 maja 1996 r. (obligatoryjny)

paauzując: Stella Luboń

2 czerwca 1996 r. (obligatoryjny)

godz. 14.00 Stella Luboń - TPS Winogrody

Poraz czwarty piłkarze Stelli Luboń pubiegać się będą o oczekiwany awans do „A” klasy. W ubiegłym roku zabrakło szczęścia i dwóch punktów, obecnie po rundzie jesiennej Stella zajmuje pozycję lidera i z przewagą 3 punktów nad drugim zespołem jest zdecydowanym faworytem rozgrywek.

Do sukcesów klubu przyczynili się wszyscy zawodnicy, trener oraz zarząd klubu w osobach panów: A. Krawca, K. Przydanka i J. Szymkowiaka.

Przed nowym sezonem sprzyjający wydaje się być także układ rozgrywek, ponieważ większość spotkań luboński zespół rozegra na własnym boisku. Optymistyczne jest też to, iż awansem premiowane są dwie drużyny.

Skład zespołu praktycznie nie uległ zmianie. Trener Kosicki może więc pozwolić sobie, znając doskonale wszystkich zawodników, na spokojne przygotowanie drużyny do rozgrywek.

Zespół Stelli ze względu na dokuczliwość aury trenował w styczniu i lutym przede wszystkim w sali gimnastycznej, w marcu natomiast przewidywanych jest szereg spotkań towarzyskich.

Zarząd klubu, trener oraz wszyscy piłkarze Stelli serdecznie zapraszają wszy-

75 LAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO W POZNANIU

Przed 75-ma laty w Poznaniu powstało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Obchody tego Jubileuszu

odbędzie się 12 kwietnia 1996 r., tj. w piątek w Poznaniu. Program obchodów przewiduje o godz. 11.00 Mszę św. w kościele pw. Św. Wojciecha, o godz. 12.00 złożenie kwiatów pod Głazem Taterników na Cmentarzu Zasłużonych na Wzgórzu Św. Wojciecha. Obchodom towarzyszyć będzie kapela góralska. Na godz.

ny i malarstwo). W tym celu opracowano specjalny folder. Następnie o godz. 13.10 odbędzie się uroczyste seminarium

rocznicowe z wykładem na temat 75-lecia PTT Oddziału Poznańskiego i wystąpienia gości. Imprezie towarzyszyć będzie wystawa w VI Liceum Ogólnokształcącym: „75 lat Oddziału Poznańskiego PTT”, której otwarcie nastąpi o godz. 17-tej.

Impreza powyższa jest organizowana przez Oddz. Poznań-

ski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a współorganizatorem jest Oddz. PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboń. E. K.



W dniu 19 lutego odbyło się w siedzibie Lubońskiego Klubu Sportowego zebranie makroregionu „Wielkopolska”. Uczestniczyli prezesi Klubów III ligi. Rozmawiano na tematy bezpieczeństwa i zachowania kibiców na obiektach sportowych. Drugim tematem była ocena pracy sędziów i obserwatorów. Powołano również zespół na wzór ligi polskiej, którego prezesem został St. Butka. Nowo utworzony zespół awnioskował o przełożenie I kolejki III ligi na 17 IV 96 r. Propozycja została przyjęta jednogłośnie.



W HOLDZIE CYRYLOWI RATAJSKIEMU

Dla uczczenia minionej w roku ubiegłym 120-tej rocznicy urodzin Cyryla Ratajskiego Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu przy dużej życzliwości władz samorządowych Lubonia, organizuje sesję popularnonaukową poświęconą temu wielkiemu Polakowi. Cyryl Ratajski związany był z Luboniem jako żięć dra Romana Maya. O tych i innych szczegółach z jego życia dowiemy się podczas sesji z referatów, które będą wygłoszone przez: dra Andrzeja Zarzyckiego, mgra Jędrzeja Płaczkowskiego i red. Edmunda Nadolskiego. Patronat nad imprezą objął

Wojewoda Poznański dr inż. Włodzimierz Łęcki. Sesja popularnonaukowa odbędzie się 13 kwietnia 1996r. w świetlicy Zakładów Chemicznych w Luboniu a po sesji wystąpi Regionalny Zespół Góralski ze Skalnego Podhala. Dr Andrzej Zarzycki będzie podpisywał też napisaną przez siebie książkę o Cyrylu Ratajskim.

Osoby zainteresowane sesją prosimy o kontakt z Oddz. PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu w poniedziałki godz. 17.15 do 19.00 (ul. Żabikowska 60 - piwnica klubowa) w celu odebrania zaproszeń.
E. K.



Andrzej Młynarski ze swoją zdobyczą

Taa...ka ryba!



Wędkarstwo, przez jednych nazywane sportem, przez innych zwariowanym hobby ma to do siebie, że można je uprawiać przez cały rok. Trwająca ostra zima, jakie nie mieliśmy już od kilku lat sprawiła, że pokrywa lodowa na akwenach jest gruba i pozwala na bezpieczne wędkowanie z pod lodu. Wielu kolegów, którzy zawzięcie wędkują można dostrzec na okolicznych zbiornikach, niektórym nawet udaje się złapać rybę. Przy tej okazji szerzy się niestety kłusownictwo, które jest zjawiskiem bardzo szkodliwym społecznie.

W miesiącu lutym funkcjonariusze S.M. Lubonia zatrzymali cztery osoby, które na „pętke” wyciągały z glinianek dorodne liny, okonie czy szczupaki. Z przykrością można stwierdzić, że jest zauważalny wzrost osób kłusujących.

Część z tych ludzi czyni tak, by poprawić bilans żywnościowy swoich rodzin, jednak spora grupa kłusuje wyłącznie dla zysku osiąganego ze sprzedaży ryb.

Zima powoduje inne niekorzystne dla ryb sytuacje, mianowicie gruba pokrywa lodowa skutecznie zatrzymuje dopływ tlenu i doprowadza do duszenia się ryb szczególnie w płytkich zbiornikach wodnych. Wskazane zatem jest, by wędkarze przekuwali przeręble, gdyż ta czynność umożliwi dotlenienie wody i uratuje wiele ryb.

Rozstrzygnięty już został konkurs na największą rybę złowioną przez wędkarza z Lubonia. Zwycięzcą okazał się Andrzej Młynarski, który złowił szczupaka o wadze 6,4 kg i dl. 92 cm w rejonie Śremu. Laureat otrzyma nagrodę niespodzianką ufundowaną przez redakcję „Więści Lubońskich” i sklep wędkarski

Marii Mazurczak, na zebraniu koła „Lubonianka” w miesiącu marcu br.

Wasz korespondent gościł ostatnio na zebraniu sprawozdawczym koła przy W.P.P.Z. SA w Luboniu.

Na zebranie przybyło ponad 80 ze 159 członków. Sprawozdania przedstawione przez Zarząd, Komisję Rewizyjną oraz Sąd Koleżeński zostały przyjęte bez zastrzeżeń. Dyskusja, która rozgorzała wśród obecnych dotyczyła wysokości składek. Wszystkie niejasne sprawy w bardzo fachowy sposób wyjaśnił obecny na zebraniu członek Zarządu Okręgu - Marek Perz.

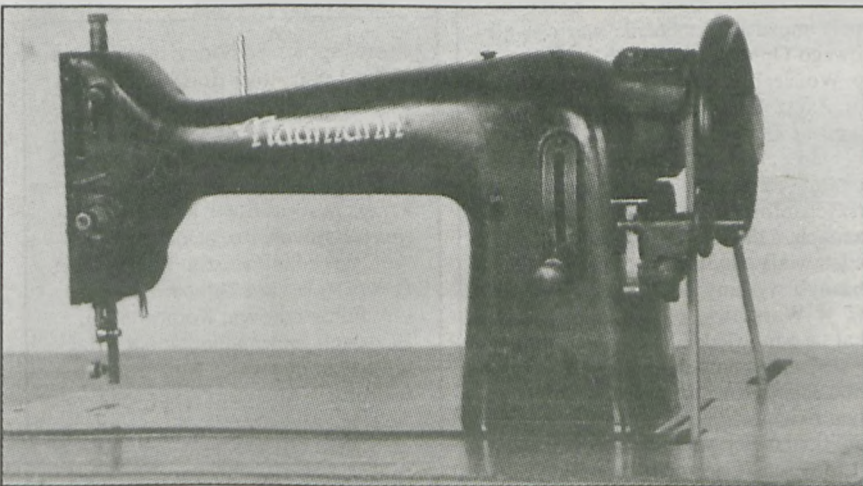
Okazuje się, że będące trochę w cieniu koło, ma duże osiągnięcia i wart je przedstawić szerszemu gronu czytelników. Warte bowiem uwagi są zawody rozgrywane o puchar imienia członków zasłużonych dla koła. Myślę, że jest to impreza, która mogłaby zaakceptować się w innych kołach. Zawody takie bardzo integrują środowisko wędkarskie.

Olbrzymi wkład w rozwój działalności rekreacyjno-sportowej w kole wnosi kierownictwo przedsiębiorstwa, które potrafi łączyć pracę zawodową z wypoczynkiem. Takie podejście powoduje przywiązanie pracownika do swojego zakładu, co jest na pewno mądrym i bardzo dalekowszycnym działaniem kierownictwa - tak trzymać!

Na zakończenie chciałbym przedstawić jeszcze mistrzów tego koła w roku 1995, gdyż jest to najważniejsza z kilku prowadzonych klasyfikacji. Otóż senioremi 1995r. po podsumowaniu wszystkich imprez został Roman Stachowiak, natomiast juniorem 1995r Robert Osiewicz.

Wodnik

PS. W poprzednim numerze zakradł się błąd. W zawodach o miano Wędkarza Roku na drugim miejscu uplasował się Jan Ławniczak, a nie jak podaliśmy Z. Mazurczak. Za błąd przepraszamy obu zainteresowanych.



Pierwsze niezgrabne, wielkie i niezbyt udane modele maszyn do szycia wyprodukowano już w 1755r. Przez kilkadziesiąt lat poprawiano i ulepszano, bo to albo szew się psuł lub był mało elastyczny, a to nici wychodziło za dużo, nie wspominając już o braku swobody w manewrowaniu tkaniną.

Dopiero w latach 1851-1953 Issac Singer wynalazł użęziony popychacz, który nieznacznie wysuwając się w górę posuwał materiał po każdym „nakluciu” igłą. Od tej chwili datuje się popularność maszyn do szycia.

Issac Singer i nowojorski adwokat Ed-

ward Clark założyli w Bostonie w 1851 r. pierwszą w świecie wytwórnię maszyn i wkrótce weszli na rynek międzynarodowy, aby nieprzerwanie trwać do dnia dzisiejszego. Co ciekawe w 1856r. firma Singer jako pierwsza wprowadziła, tak obecnie popularną, sprzedaż ratalną.

Pierwsze maszyny do szycia były napę-

dzane ręcznie - na korbkę, potem na pedał. Już w 1889r. firma Singer wyprodukowała pierwszą maszynę elektryczną. Dobra maszyna musi być cicha, spokojna, niezawodna, trwała, bezpieczna, łatwa w obsłudze i estetyczna.

Dzisiaj firma Singer i szereg innych na świecie produkuje nowoczesne, skomplikowane, elektroniczne, komputerowo sterowane urządzenia. Mnogość kombinacji ściegów jest tak olbrzymia, że żaden użytkownik nie jest w stanie ich wykorzystać. Na rynku światowym nie cieszą się spodziewanym powodzeniem, są bardzo drogie i zbyt złożone. Fachowcy cenią nadal zalety dobrze pomyślanej, mechanicznej maszyny do szycia.

Zaś nadgrzyzione zębem czasu zabytki

podobne, ale nie takie same. Kolekcja rośnie od ponad 10 lat. Nazbierało się ok. 110 sztuk.

p. Władysław Wojciechowski, rzemieślnik w trzecim pokoleniu, jest z zawodu tapicerem. Prowadzi zakład usługowy w Komornikach. Hobbystą, jak to zwykle bywa, został przypadkowo. Zaczęło się od jednego egzemplarza znalezionej na rodzinnym strychu. Z rozpędu rąbka tajemnicy uchylili i inne strychy wśród dalszych i bliższych krewnych i znajomych. Aż się wierzyć nie chce ile skarbów kryją poznańskie złomowiska. Cenne starocie zostały nabyte za przysłowiowy grosz, w cenie zardzewiałego, nikomu niepotrzebnego złomu.

Czasami klientowi, który przyszedł za-

CO MASZYNIE (DO SZYCIA) W DUSZY GRA

na pedał i korbkę walają się po strychach i śmietnikach. Mają naprawdę niesamowite szczęście gdy wyszperane, wngłaśwane i dopieszczone przeżywają luksusową drugą młodość.

Honorowo, na widocznym miejscu. Wieszają sobie cichutko rzędami. Aż słysząc jak i z radości w duszy gra. Każda inna, bywają

mówić wersalkę, czy zmienić obicie fotela, stawały oczy w słup na widok zbiorów i od słowa do słowa dobijano targu.

Tylko sam pan Wojciechowski wie, ile ciekawych okazów starych maszyn nabył „fuksem”, drogą przypadku, ale też i celowego działania. Może mówić o tym długo

cd. na str. 14

ELENI UBIERA SIĘ W LUBONIU

Już od ponad dwudziestu lat więzy prawie siostrzanej przyjaźni łączy znaną poznańską piosenkarkę Eleni oraz panią Joannę Olejniczak - lubońską krawcową i poetkę („WL” nr 1- I 1996). Pani Joanna jest także autorką scenicznych kreacji dla Eleni. Jak podkreślają obie panie, ich współpraca w dziedzinie mody opiera się na przyjaźni i doskonałej znajomości drugiej osoby.

JO: - Szyję Jej bardzo skromnie, ponieważ Ona jest bardzo skromna i to, co nosi, bez względu czy jest to Kanada, USA czy Polska, stanowi zawsze odzwierciedlenie jej osobowości, jej jak gdyby punktu patrzenia na życie. Sukienki dla niej szyte są zawsze wg jednej zasady. Są pod szyję, o odpowiedniej długości, w bardzo spokojnych barwach. Projekt powstaje szybko, z ołówkiem w ręku. Przychodzi myśl i trzeba ją nakreślić. Znam nawet jej sposób poruszania się. Wiem, że nie jest rozbiegana czy roztańczona na scenie, ale jest zawsze subtelna i skupiona. Mogę więc pokusić się np. o rękaw bardzo dopasowany, bo jestem spokojna, że go nie rozderze. Ważne jest też, aby strój nie przysłonił sensu piosenki.

Były lata, gdy Eleni akceptowała bardzo wiele kolorów. Natomiast później dominowała biel - jedna z najpiękniejszych form na scenie, bo przez różne kolory światła dawało to bardzo ładne efekty. Teraz pozostanie natomiast czern - może w różnych formach tkanin, koronek, atlasów, takich, które tworzą jak gdyby formę sukni.

Na projekt wpływ ma także scenografia, charakter piosenek czy nawet gusta publiczności. Na Stany Zjednoczone przygotowywałam stroje bardziej eleganckie, o mniejszej prostocie. Tamtejsi odbiorcy chcieli bowiem mieć Ją mniej „stonowaną” w sensie koloru czy fasonu. Natomiast do repertuaru kolędowego przeznaczamy biel, Ave Maria wymaga znów czerni.

Eleni: - Letnie występy w amfiteatrach w Międzyzdrojach czy w Świnoujściu to już np. bardzo kolorowa marynarka, do tego krótka spódniczka, czyli strój raczej całodzienny.

BS: - Czy jest coś, co zaprojektowała pani Joanna, a czego pani nie założyła?

Eleni: - Tak, była taka suknia, która wydała mi się zbyt wytworna. Zobaczyłam ją i powiedziałam: „Nie wiem, czy wyjdę w tym na scenę!”. Joanna odpowiedziała: „Wyjdiesz, wyjdiesz!”. Miała rację. Już po drugim koncercie poczułam się w niej naprawdę dobrze.

JO: - I nawet później zakładałaś ją na finałową scenę, wówczas były duże owacje, gdyż błyszczała ona w reflektorach. Zresztą tam nie było żadnych „wulgaryzmów”. Tam wszystko było schowane, nie było gołych rąk, była bardzo wypracowana, miała dużo draperii, zmarszczeń, była tak bardzo kobieca.

Ale były też i inne kreacje. W pamięci pozostała mi też biała suknia z lamy, piękna suknia i bolerko w kształcie wielkiej kokardy.

Eleni: - Pamiętam też jeszcze pewien strój w czarnym kolorze do bloku greckiego - spódnica z rozcięciami oraz tunika, którą mogłam zakładać jak mini. W momencie gdy już kończyłam blok grecki i miał się rozpocząć taniec, wchodziłam za kulisy, zdejmowałam spódnicę i wychodziłam w samej tunice. Przez to robiło się coś całkiem innego, co ludzie przyjmowali owacyjnie.

BS: - Dziękując za rozmowę naszym „Przewodniczkom” po świecie wielkiej mody życzymy Naszym Czytelnikom i sobie, aby każdy z nas



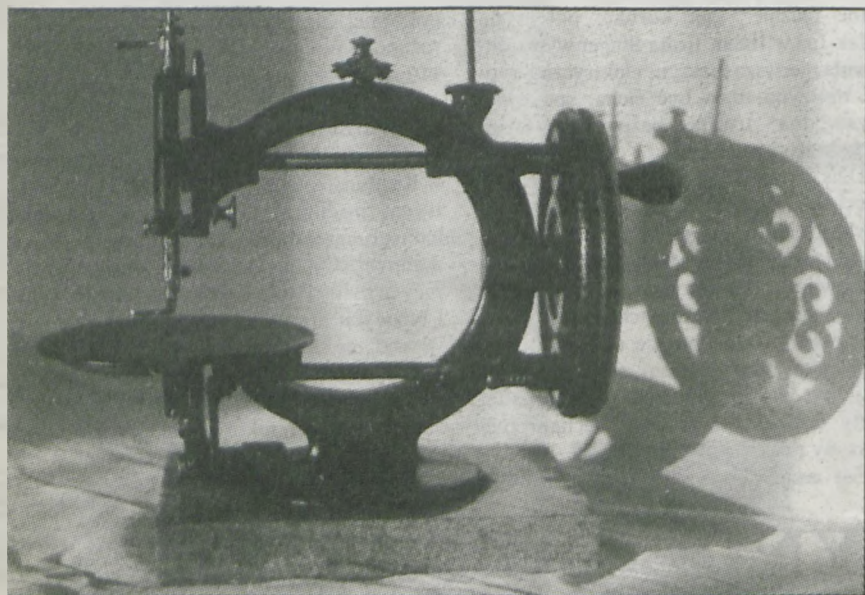
Eleni w stroju do bloku piosenki greckiej, zaprojektowanej i wykonanej w lubońskiej pracowni pani Joanny Olejniczak.

potrafił i mógł dopasowywać swój strój do własnej osobowości.

Rozmowę przeprowadził
Błażej Stanisławski



W dniu 27 lutego 1996 r., o godz. 11.00 w Klubie Dziennego Pobytu Opieki Społecznej w Poznaniu przy ul. Wielkiej 1 wystąpił zespół „Stokrotka”, z Klubu „Przyjaciele” przy Taniej Jadłodajni w Luboniu. Repertuar złożony z programu satyrycznego oraz piosenek, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem widowni, która chętnie włączała się do wspólnej zabawy.



d. ze str. 13

ciekawie. Wszystkie doczyszczone, ponumerowane zamocowano na ścianie przetrzonego garażu. Najstarsza z nich ma ok. 120 lat. Najciekawsze, że wiele z tych maszyn jest jeszcze sprawnych.

Najczęściej wyprodukowane były przez firmy niemieckie i amerykańskie: Pfaff, Phonix, Adler, Gritzner, Naumann, Chlesinger, Viktoria, Kayser, Kobler, Lo-

ghmeyer, Minerva, Opel, Durkopp. Ha, ta ostatnia firma (nie jedyna zresztą) przed II wojną światową była fabryką zbrojeniową produkującą pod osłoną poczywanych maszyn sprzęt bardziej potrzebny do strzelania niż do szycia. Konia z rzędem temu, kto wie, że znana na świecie fabryka samochodów „Opel” w 1862r. zaczynała od produkcji ... maszyn do szycia. Aż nie do wiary, że jedna stareńka maszyna firmy

„Opel” może mieć obecnie wartość luksusowego Opla na 4 kółkach.

p. Wojciechowski ciągle powiększa swój zbiór. Założył specjalną księgę, gdzie kolejno wpisuje każdy nabytek. Niestety, mnóstwo białych plam. Informacje „zdjęte” z eksponatów są niesłychanie skąpe. Brakuje szerszych informacji o typach maszyn, producentach, datach produkcji. Źródła przedstawiają się bardzo mizernie. List napisany i wysłany do Muzeum Techniki NOT w Warszawie od 1,5 roku nie doczekał się odpowiedzi. Praktycznie nie znalazł się nikt kompetentny, kto mógłby pomóc zbieraczowi uzupełnić białe plamy. Gołym okiem widać jak miłe jego sercu są te zabytki dawnej świetności i nowoczesności. I to w sensie dosłownym: „Nie ma nic lepszego na powrót do zdrowia po zawale serca, jak parę starych maszyn do remontu” - recepta p. Wojciechowskiego.

„Nie jestem kolekcjonerem - jestem zbieraczem” skromnie podkreśla tapicer z Komornik.

Rozpędził się i zbiera wszystko. Dzięki niemu Muzeum Rolnictwa w Szreniawie wzbogaciło się o wiele części rolniczych maszyn, stare żelazka, maszynki do soków. Ostatnie znalezisko okazało się interesującym zegarem. A sympatyczny zbieracz wcale nie musi buszować po strychach i składnicach złomu. Po prostu lubi niedzielne spacerować po Wielkopolskim Parku Narodowym.

Irena Dominiak

Jesteś spostrzegawczy, masz lekkie pióro i chciałbyś dorobić oraz interesujesz się tym, co dzieje się w naszym mieście i okolicy, to zgłoś się do redakcji „Więści Lubońskich”. Poszukujemy dziennikarzy, reporterów i korespondentów chętnych do współpracy nawet na kilka godzin miesięcznie (także z obszaru Dębca, Świercewa, Puszczykowa, Komornik...). Bliższych informacji udziela redaktor naczelny „WL” pod numerem telefonu 130-972.

DYŻURY REDAKCJI „WIĘŚCI LUBOŃSKICH”

PONIEDZIAŁEK - 12.00 - 15.00

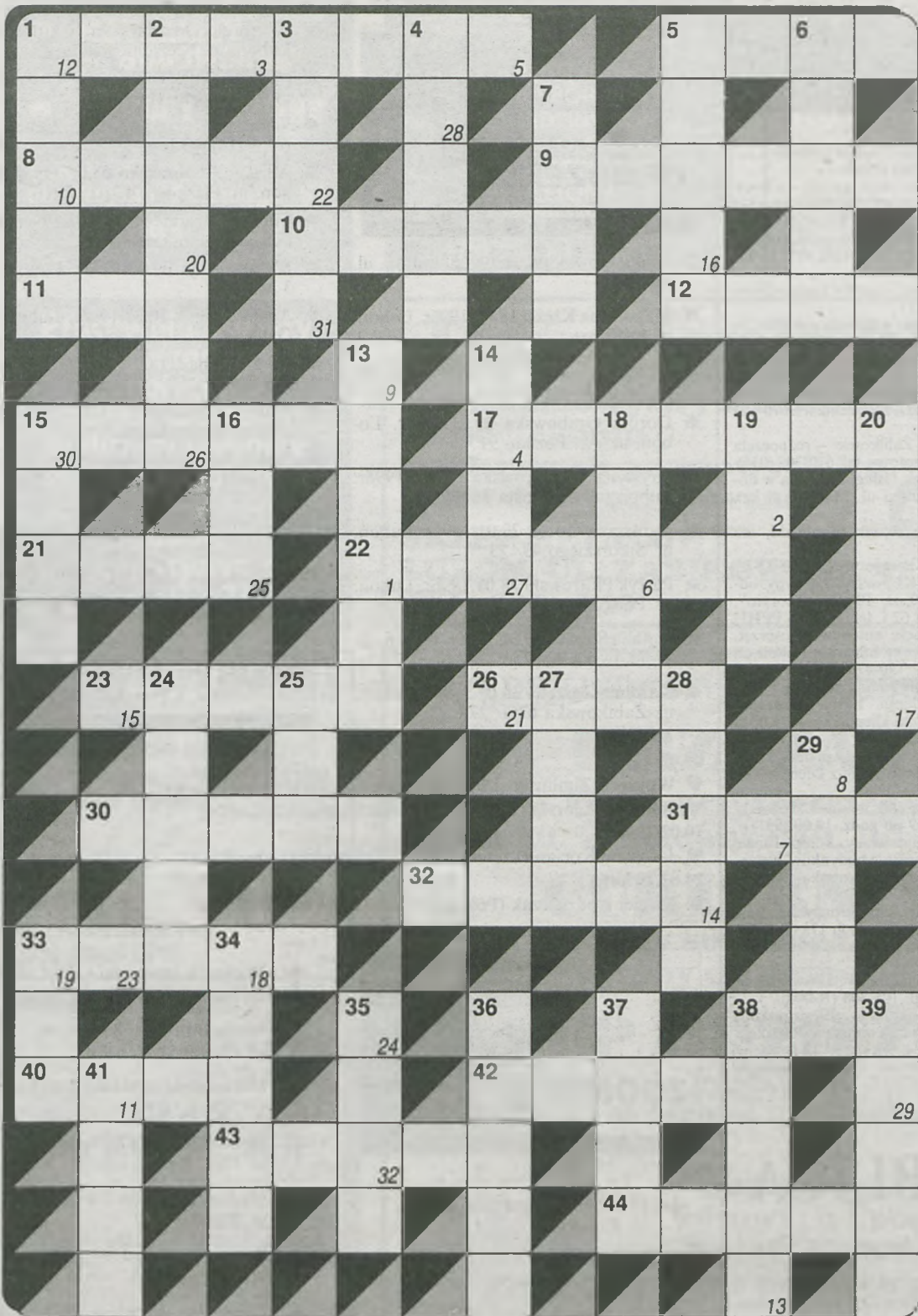
WTOREK - 11.00 - 14.00

ŚRODA - 10.00 - 13.00

i 16.30 - 19.00

CZWARTEK - 11.00 - 14.00

PIĄTEK - 17.00 - 19.00



BAW SIĘ Z NAMI

Wieści Lubońskie wskoczyły w nowe „ubranko”, natomiast krzyżówka pozostała taka sama. Od tego jednak numeru zmieni się troszeczkę jej styl. Zamiast tradycyjnej łamigłówki serwujemy coś nowego. Tym razem nie podajemy określeń wyrazów, ale już same wyrazy. Litery zostały ułożone w porządku alfabetycznym. Należy jednak odgadnąć podane niżej wyrazy (tzn. poukładać odpowiednio litery tak, aby utworzyć wyraz) i wpisać je do diagramu. Litery z ponumerowanych pól od 1 do 33 utworzą ostateczne rozwiązanie - myśl Johanna Wolfganga Goethego. Hasło należy wpisać do zamieszczonego kuponu (litery z krótkich ponumerowanych w prawych, dolnych rogach), uzupełnić go danymi osobistymi i wysłać lub przynieść do Redakcji (ul. Żabikowska 42) do 30 marca. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy atrakcyjną nagrodę. (AZI)

Wyrazy krzyżówki:

POZIOMO:

1. aadeenrs, 5. apuz, 8. ekott, 9. erstuz, 10. aikkt, 11. afl, 12. airs, 15.

aelprt, 17. aacimrt, 21. eedn, 22. aagkno, 23. agltw, 26. kłos, 30. klops, 31. eips, 32. eefir, 33. ceiyż, 38. als, 40. klór, 42. aagim, 43. aamst, 44. acętz.

PIONOWO:

1. aorst, 2. aaafirt, 3. aiknt, 4. dlotu, 5.

aortz, 6. aapst, 13. aagnrt, 14. gmos, 15. delp, 16. not, 18. agnot, 19. ailr, 20. aenrs, 24. acelw, 25. lpu, 27. łort, 28. acprs, 29. acekw, 33. kuż, 34. ailms, 35. aatw, 36. acghm, 37. aagt, 38. aclnz, 39. akmsu, 41. rtuz.

KUPON NR 1 „Baw się z nami !”

Imię i nazwisko

Adres

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	!	!	!



„ART-FILM”
I
„WIEŚCI
LUBOŃSKIE”

**ZAPRASZAJĄ
DO KIN**

„SŁODKO GORZKI”

Reż. Władysław Pasikowski. Wyk. Rafał Olibrychski, Anita Werner, Bogusław Linda, Michał Dworczyk, Cezary Pazura, Olaf Lubaszenko, Edward Linde-Lubaszenko, Artur Żmijewski, Jadwiga Jankowska-Cieślak.

„Słodko gorzki” to nie film akcji, ale drapieżna, bezkompromisowa opowieść o współczesnej młodzieży. Bohaterem filmu jest uczeń szkoły średniej, Mateusz Hertz, który prowadzi prywatne śledztwo w sprawie tajemniczego samobójstwa jednego z kolegów. Film ukazuje problemy młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie. O atrakcyjności obrazu „Słodko gorzki” zdecydowała zapewne ścieżka dźwiękowa Tomka Lipińskiego.

„CO SIĘ WYDARZYŁO W MADISON COUNTY”

Reż. Clint Eastwood. Wyk. Clint Eastwood, Meryl Streep, Annie Corley, Victor Slezak, Jim Haynie.

Robert Kincaid przyjeżdża do miejscowości Madison County, aby dla jednego z magazynów wykonać fotografię zabytkowych mostów zwodzonych. Nie może jednak ich znaleźć w okolicy. Zatrzymuje się zatem obok jednego z domów, ażeby zapytać o drogę. Spotyka Francescę Johnson, której mąż wraz z dziećmi wyjechali...

Jest to głęboka i wzruszająca opowieść o tym, jak dwoje ludzi pomaga sobie w pogodzeniu się z własnym życiem, w znalezieniu w nim sensu, wartości i harmonii. Opowieść o dojrzałej miłości, lecz także o życiowych decyzjach, które trzeba w imię tej miłości podjąć i ich nieuchronnych konsekwencjach.

„ROZWAŻNA I ROMANTYCZNA”

Reż. Ang Lee. Wyk. Emma Thompson, Kate Winslet, Hugh Grant, Alan Rickman, Gemma Jones, Robert Handy, Imogen Stubbs.

Nominacje do Oscara za najlepszy film, scenariusz adoptowany, zdjęcia, kostiumy, muzykę, rolę Emmy Thompson i Kate Winslet. Złoty Glob, Nagrody Stowarzyszenia Amerykańskich Krytyków Filmowych, Nagrody Nowojorskich Krytyków Filmowych. 135 min. Kino „Rialto”.

Trzy córki - Elinor, Marianne i Margaret. Elinor jest inteligentną, praktycznie myślącą kobietą, którą otoczenie zaczyna postrzegać jako starą pannę. Młodsza Marianne żyje



w świecie romantycznych ideałów, natomiast 11-letnia Margaret robi wszystko, aby uciec od kłopotów dorosłych. „Rozważna i romantyczna” to pełna wzruszeń i humoru kostiumowa opowieść o dwóch siostrach, ich uczuciach, problemach i nadziejach. Film zrealizowano z wielkim rozmachem, a jego atutem są wspaniałe zdjęcia i znakomite kreacje aktorskie.

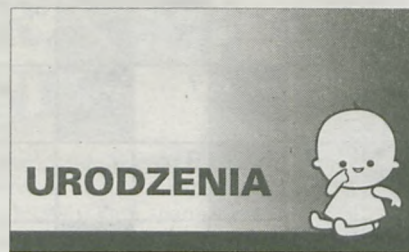
„CZYSTA GRA”

Reż. Andrews Sipes. Wyk. William Baldwin, Cindy Crawford, Steven Berkoff, Christopher McDonald. 91 min. Kino „Apollo”.

Kate McQueen pracownik z Miami walczy z oddaniem o dobro swoich klientów. Jednak już niedługo staje się żywym celem, próbując umknąć bezwzględny zabójcom. Pirotechniczne efekty, szalone tempo, pełna napięć historia czyni ten film emocjonującym. W roli głównej zadebiutowała znana na całym świecie modelka - Cindy Crawford. W swoim pierwszym filmie modelka, której wygląd jest uosobieniem ideału, liczy siniaki i kontuzje, jakich nabawia się, spadając z balkonów, skacząc z nabrzeża czy też kryjąc się przed kulami. Młoda aktorka odniosła na pewno sukces, gdyż tuż po debiucie w „Czystej grze” zaproponowano jej rolę w dwóch kolejnych filmach. (AZI)

OGŁOSZENIA DROBNE

- ◆ Kupię lub wynajmę lokal może być do adaptacji (piwnica) w Luboniance na salon flipery, tel. 105-086 (075)
- ◆ Mercedes 207 praktyka w wyjazdach za granicę, tel. 131-284 (076)
- ◆ Taxi bagażowe, tel. 131-284 (077)
- ◆ Zakład Murarski przyjmie zlecenia, na wszelkie prace budowlane i rozbiórki na terenie Lubonia. Luboń ul. 11 listopada 126, tel. 102-923 (078)
- ◆ Kupię mieszkanie do 50,000 zł. w Luboniu, tel. 534-506 (079)
- ◆ Francuz udziela lekcji i korepetycji oraz tłumaczenia, tel. 103-590 (080)
- ◆ Cyklinowanie, układanie parkietu i mozaiki, tel. 104-442 (081)
- ◆ Pilnie wynajmę mieszkanie chętnie do remontu, lub za opiekę, tel. 525-238 (082)
- ◆ Renowacja mebli stylowych. Zatrudni stolarza w charakterze renowatora, mile widziana umiejętność ręcznego polerowania. Luboń 3 ul. Szkolna 31 w godz. 14.00 - 17.00 (083)
- ◆ Sprzedam Amigę 500 z monitorem 1 MB RAM, pokrywa. Gazety Top Secret, ponad 100 dysków w komplecie, tel. 131-836 (084)
- ◆ Sprzedam ogródek działkowy z altaną 260 m², tel. 131-803 (085)
- ◆ Sprzedam ogródek działkowy przy ul. Granicznej, tel. 130-478 (086)
- ◆ Kupię domek z ogródkiem do 25,000 zł. w Luboniu lub okolicy, tel. 103-735 (087)
- ◆ Zespół Muzyczny - przystępne ceny, tel. 133-381 i 102-064 (088)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną wzrost 1,70 cm z atlasu, tel. 102-454 po godz. 18.00 (089)
- ◆ Matematyka, tel. 131-063 (090)
- ◆ Przyjmę panią do opieki nad starszą chorą panią, tel. 104-493 (091)
- ◆ Fryzjerkę damską zatrudnię, pawilon - Luboniana, tel. 131-609 (092)
- ◆ Fryzjerkę męską zatrudnię, pawilon - Luboniana, tel. 131-609 (093)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną (170cm), tel. 102-151 (094)
- ◆ Sprzedam Fiata 126, hak holowniczy i siedzenia przednie rozkładane (skaj), tel. 130-958 (095)
- ◆ Skupuję świadectwa udziałowe, (korzystna cena, dojazd do klienta) Opalenica tel. (0666) 777-54 (096)
- ◆ Sprzedam rower górski (Romet MTB Canyon) Stan bardzo dobry, tel. 130-753 (097)
- ◆ Sprzedam ogródek działkowy przy ul. Zielonej w Luboniu, tel. 130-071 (098)
- ◆ Kupię mieszkanie 2 lub 3 pokojowe lub mały domek, tel. 104-300 (099)
- ◆ Almeplast, konstrukcje stalowe - schody. Luboń ul. Pułaskiego 6 tel. 102-172, 666-948 (001)
- ◆ Boazerie, zabudowy, sufity, elektroinstalacja, woda, kanalizacja, malowanie, tel. 131-908 (002)
- ◆ Zespół Muzyczny, imprezy karnawałowe i inne, tel. 131-012 (011)
- ◆ Zakład Tapicerski wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli, w tym mebli stylowych. Luboń 1 ul. Jagiełły 12a od godz. 16,00 do 20,00. (012)
- ◆ Biuro "Legat" poszukuje; domy, mieszkania, działki na sprzedaż, zgłoszenia tel. 670-621 (013)
- ◆ Kupię dom w Żabikowie - rozpoczęta budowa, do remontu, gotowy, tel. 670-302 (015)
- ◆ Zakład Szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie, Luboń ul. Mazurka 8, tel. 131-631 (020)
- ◆ Sprzedam tanio wózek inwalidzki, tel. 320-699 (022)
- ◆ Język angielski - korepetycje, tel. 10-22-28
- ◆ Przetrajanie UKF, wszystkie typy odbiorników, cena 20,00 zł, PPHU „Scorpio”, Luboń ul. Żabikowska 62 i, tel. 130-476 PPHU „Scorpio” - wzmacniacze antenowe i osprzęt, produkcja i sprzedaż, ceny hurtowe, Luboń ul. Żabikowska 62 i, tel. 130-476 Zanim kupisz antenę telewizyjną, zrób pomiar natężenia pola stacji TV w twoim domu. Firma „Scorpio” wykonuje pomiar w domu klienta, koszt 25,00 zł wraz z dojazdem, tel. 130-476
- ◆ Małżeństwo z 2-ką dzieci kupi mieszkanie za odstępną, lub wynajmie pokój z kuchnią, tel. 702-275 (058)
- ◆ Sprzedam Amigę 500, monitor, dyskietki i 2 joysticki, tel. 131-279 po godz. 19.00 (031)
- ◆ Zakład ogólnobudowlany, kompleksowe remonty mieszkań, ocieplanie budynków, elewacje zewnętrzne, Luboń, Żabikowska 70, tel. 76-77-28, Faktury VAT (R-001)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną, duży rozmiar, wzrost 170 cm, ul. Walki Młodych 17a (R-002)
- ◆ Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną, tel. 105-07 (R-003)
- ◆ Firma Reklam Planszowych i Świetlnych zatrudni akwizytora, tel. 105-308 (R-004)
- ◆ Strasza osoba poszukuje małego pokoju z kuchnią do wynajęcia. Kontakt - Redakcja „WL” (R-005)
- ◆ Pokój umeblowany do wynajęcia, Luboń, ul. Juranda 4



- ✳ Kinga Nowak 06.01.1996r. Luboń, ul. Zielona 3
- ✳ Magdalena Krężel 18.01.1996r. Luboń, ul. Osiedłowa 7/10
- ✳ Grzegorz Gucki 19.01.1996r. Luboń, ul. Sikorskiego 31/49
- ✳ Dorota Grabowska 20.01.1996r. Luboń, ul. Ar. Poznań 91
- ✳ Krystyna Ruszkowska 21.01.1996r. Luboń, ul. Spadzista 16
- ✳ Agnieszka Górna 22.01.1996r. Luboń, ul. Sikorskiego 43/23
- ✳ Patryk Piotrowski 28.01.1996r. Luboń, ul. Podgórna 1
- ✳ Natalia Sobota 30.01.1996r. Luboń, ul. Żabikowska 52/25
- ✳ Karolina Zgrzeba 30.01.1996r. Luboń, ul. Żabikowska 62G/27

09.02.1996r.

♥ Wojciech Zimliński (Luboń) i Wioletta Zakrzewska (Luboń)

♥ Rafał Waligórski (Luboń) i Monika Strzelewicz (Luboń)

10.02.1996r.

♥ Jarosław Kocian (Luboń) i Kinga Dziamska (Luboń)

24.02.1996r.

♥ Maciej Rodziejczak (Poznań) i Lidia Dąbkowska (Luboń)



+ Franciszek Tepel 1. 86 Luboń, ul. Kopernika 6

+ Helena Tomaszewska 1. 85 Luboń, ul. Żabikowska 56/29

+ Stanisław Schutz 1. 70 Luboń, ul. Sobieskiego 5

+ Franciszka Bielawska 1. 81 Luboń, ul. Tuwima 11

+ Marian Kasproski 1. 71 Luboń, ul. Łączna 4

+ Maria Buttner 1. 83 Luboń, ul. Okrzei 51

+ Marianna Musiulaniec 1. 95 Luboń, ul. Nowa 5a

+ Stefania Kukuła 1. 70 Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 13/10

+ Marianna Wlazło 1. 85 Luboń, ul. Rivoliiego 27

+ Rozalia Kubala 1. 97 Luboń, ul. Podgórna 16

+ Franciszka Wyrwińska 1. 86 Luboń, ul. Poznańska 41

+ Anna Piotrowska 1. 85 Luboń, ul. Kręta 37

ZAPOMNIANA TABLICA

Święto Bożego Ciała w 1939 roku obchodzone w parafii św. Jana Bosko w Luboniu bardzo uroczystie. Czując zbliżającą się nieuchronnie wojnę, tysiące ludzi modliło się o odsunięcie nieszczęścia i uczestniczyło w procesji, którą celebrował ks. kanonik dr Mędlewski z Poznania wraz z ówczesnym proboszczem lubońskim ks. Ludwikiem Bielerzewskim. Śpiewał chór kościelny pod wezwaniem św. Grzegorza

oraz grała orkiestra towarzystwa „Bard” pod batutą p. Króla.

Po powrocie do kościoła, w miejscu gdzie padł z ręki mordercy ks. prob. Stanisław Streich, odsłonięto tablicę pamiątkową z podobizną zmarłego. Uroczystego odsłonięcia dokonał ks. kan. dr Mędlewski, wygłaszając krótką mowę, w której wspominał o działalności sługi Bożego. Tablica, dzieło artysty rzeźbiarza p. Piotrowskiego, została wykonana z czarnego marmuru, na której umocowano podobiznę kapłana oraz napisy wykonane z brązu. Autorem napisu był Prymas Polski, ks. kard. August Hlond, który wobec osoby zmarłego kapłana nie wahał się użyć jakże ważnych i doniosłych słów: „dostał... palmy męczeństwa”, a więc uznał go za świętego. To świadectwo Prymasa, dziś kandydata na ołtarze, ma obecnie w dobie zbierania dowodów dla przyszłego procesu beatyfikacyjnego naszego lubońskiego proboszcza, decydujące znaczenie. Niedługo jednak tablica ta pozostała w kościele. Po kilku miesiącach wybuchła wojna, wkrótce uwięziono w Dachau ks. proboszcza Ludwika Bielerzewskiego, następnie kościół zamknięto i zamieniono na magazyn, a w styczniu 1945r. spalono go z całym wyposażeniem.

Do dziś nie wiadomo, co się stało z tą tablicą. Pytanie to stawiamy teraz, w 58 rocznicę śmierci ks. Stanisława Streicha (27 lutego). Prosimy o jakkolwiek informację.

Ponieważ nie zachowało się żadne oryginalne zdjęcie, wykorzystaliśmy jedyne posiadane przez nas zdjęcie z gazety przedwojennej - mocno już uszkodzone i na tej podstawie wykonaliśmy rysunek umieszczony obok.

Stanisław Malepszak



Przerys zaginionej tablicy z wizerunkiem księdza Stanisława Streicha.

Biblioteka Miejska ogłasza konkurs

Dla dzieci 6-11 lat

Wykonaj z galganków postacie z książek (do wyboru) „Król Lew”, „101 Dalmatyńczyków”, „Pocahontas”.

Dla młodzieży - 12 lat i powyżej

Wiosenny ogródek skalny lub ikebana (materiały dowolne).

Mogą być prace zbiorowe.

Prosimy o składanie prac w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży

do końca kwietnia.



- ŻWIR
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WYKOPY ZIEMNE

Luboń,
ul. Wojska Polskiego 57
tel. 103 - 632

(065)

SKLEP „KAMA”

Luboń
ul. g. Sikorskiego 7 (pawilon)

POLECA:
DUŻY WYBÓR TAPET
WYKŁADZINY PCV
FARBY OLEJNE
I EMULSYJNE
KASETONY
STYROPIANOWE

tel. 102 - 606

(077)

NAPRAWA ELEMENTÓW PLASTIKOWYCH I TWORZYW SZTUCZNYCH

SPAWANIE * KLEJENIE ŻYWICAMI EPOKSYDOWYMI

LESZEK BRZÓSKA

62-030 LUBOŃ
ul. KRASICKIEGO 24

TEL. (061) 130 894

(079)

Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skórzaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów

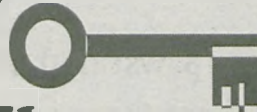
Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 130 - 219

(076)

Dorabianie kluczy

mieszkańczych i samochodowych
na oczekaniu
do skrzynek pocztowych itp
jeden dzień oczekiwania

SKLEP METALOWY
LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 51
TEL. 102 - 849



(081)

USŁUG

TRANSPORT
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
DŹWIGI

TEL. 130 596

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39

(080)

MECHANIKA POJAZDOWA

naprawy główne silników,
skrzyń biegów, tylnych mostów
wszystkich typów

tel. 102 - 547

LUBOŃ
ul. FABRYCZNA 50
(przy stacji CPN)

(069)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

KRZYŻAN

Piotra Krzyżańskiego
Luboń, ul. Żabikowska 49, tel. 103 - 691

CUKIERNIA

Polecamy smaczne i świeże
wyroby ciastkarskie

SKLEP ODZIEŻOWY

Polecamy koszule męskie, krawaty, swetry,
galanterię skórzaną, parasole, piżamy



Serdeczne życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
oraz udanych zakupów

(084)

DZIEWIARSTWO MASZYNOWE

wyrób i sprzedaż

SWETRY: DAMSKIE - MĘSKIE
BLEZERY - KAMIZELKI
SWETERKI KOMUNIJNE

CENY PRODUCENTA
ul. Wojska Polskiego 23
tel. 131 137

(082)

KUPIĘ
GARAŻE
BLASZANE
lub KONTENERY

tel. 105 - 292
godz. 7.00 - 15.00

(063)

RYNNY
PLASTIKOWE
Siatka powlekana
Gwoździe

Luboń
ul. Powstańców Wlkp. 9
tel. 130 - 032

(083)

reklama w

LWIŚCIACH
LUBOŃSKICH

zostań liderem w swej branży !

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu
naszej kochanej Mamy

ś. p.

HELENY TOMASZEWSKIEJ

za modlitwę, intencje mszalne, kwiaty
Księdzu, Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym

Serdeczne Bóg zapłać
składa
Rodzina

PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE
REMONTOWO-
-BUDOWLANE

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lahmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 131 - 960

(064)

Naprawa
zderzaków
Spawanie plastików



Maciej Bończaszek
Luboń, ul. Juranda 3a

(082)

OKNA Z PCV

raty! ROLETY ZEWNĘTRZNE raty!
BOAZERIE PLASTIKOWE

DEPAW 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 133-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(067)

Gabinet stomatologiczny

dent - im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p/próchnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 - 20.00
soboty od 8.00 do 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzblicice 13, tel. 33 - 68 - 60 (006)

SPRZEDAŻ TRUMIEN

duży wybór

* sarkofagi

* tabliczki

* krzyże

* obudowy mogił

Zapewniamy transport

Luboń - Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00 - 20.00, tel. 130-155
400 m od ul. Cmentarnej

(003)

GABINET WETERYNARYJNY

POZNAŃ, ul. Matejki 60

LEK. WET. J. WOLIŃSKI



- leczenie
- szczepienia profilaktyczne
- zabiegi chirurgiczne
- SZCZEPIENIA PSÓW I KOTÓW p. WŚCIEKLIŹNIE

WIZYTY DOMOWE

9.00 - 14.00 TEL. 303-473

DOJAZD GRATIS

14.00 - 20.00 TEL. 666-364

(017)

Usługi krawieckie -

- przeróbki

odzieży skórzanej

z płaszczy na:

- modne kurtki, szorty
torebki, spódnice,
kamizelki

Bogusława Szawala

Komorniki,

ul. Fabianowska 11,

tel. 107-530

(062)

Biuro Obrotu Nieruchomościami

"LEGAT"

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.

Pełna obsługa prawna,
notarialna i geodezyjna.

Luboń, ul. Poniatowskiego 67
tel. 670-621, 130-108

(017)

NAPRAWA PILOTÓW
ZDALNEGO STEROWANIA
DO POLSKICH
I ZAGRANICZNYCH
TELEWIZORÓW
I SPRZĘTU VIDEO

Luboń
ul. Kościuszki 41 (blok)
tel. 131 - 348

(047)

MEBLE tapicerowane

sprzedaż, przyjmowanie zamówień
bardzo dogodne raty, bez oprocentowania,
bez żyrantów

komplet wypoczynkowy od 510 zł, kanapa od 280 zł
amerykanka od 270 zł

Luboń, ul. gen. Sikorskiego 6

pn. - pt. 11.00 - 17.00

soboty 10.00 - 13.00

(016)

Naprawa elektronarzędzi:
wiertarki, szlifierki, młoty
udarowo - obrotowe
Celma, Bosch,
Makita, Narex i inne
oraz

sprzętu gospodarstwa domowego,
prałek wirnikowych i wirówek.

Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 102 - 621
czynne od 16.00 do 20.00

(045)

Naprawa telewizorów

- ☛ SAMSUNG
- ☛ ROYAL
- ☛ CURTIS
- ☛ GOLDSTAR
- ☛ FUNAI
- ☛ TEC
- ☛ PHILIPS
- ☛ NOKIA

Luboń, ul. Kościuszki 41
(blok) TEL. 13-13-48

(046)

PRZESTRAJANIE
ODBIORNIKÓW
RADIOWYCH
NA ZACHODNIE
PASMO
UKF 88 - 108 MHz

WAL DRÓB

Luboń, ul. Sobieskiego 95, tel: 131-841

poleca:

- ☛ szeroki asortyment mięs, podrobów i wędlin
- ☛ specjalność: indyki, kury rosółowe, garmazierka drobiowa
- ☛ Przyjmujemy zamówienia na uroczystości

Zapraszamy do naszego sklepu

wtorek - piątek 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 14.00

(020)

Inter Elgra-2 s.c.

Hurtownia farb i lakierów

Luboń, ul. Mickiewicza 3, tel. 130 - 520

oferuje w cenach producenta:

- emulsje
- emalie
- farby chlorokauczukowe
- farby antykorozyjne
- inne farby specjalistyczne
- tapety, kleje
- przybory malarskie



UWAGA: Dla mieszkańców Lubonia przy zakupach detalicznych
stosujemy ceny hurtowe!

(024)

ROWERY

LUBOŃ
UL. STRUMYKOWA 16
TEL. 131 - 818

**SPRZEDAŻ
(RATY)
NAPRAWA
ZNAKOWANIE
SPRZĘT REHABILITACYJNY
I DLA SIŁOWNI**
CZYNNE
PN - PT 10.00 - 17.00
SOB 10.00 - 14.00

(043)

NOWO OTWARTY SKLEP

P.H.U. „PIL - MA”

OFERUJE: - rowery górskie i zwykłe
- części, ogumienie - serwis

ul. Kościuszki 51
Raty bez żyrantów
Ceny okazyjne



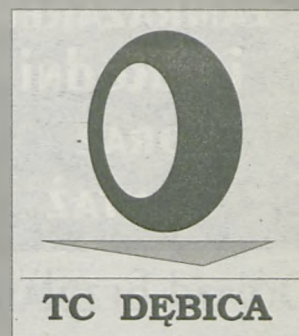
(061)

TEL. (061) 103 - 189

ZAPRASZAMY
pn - pt 10.00 - 18.00
sob 10.00 - 14.00

AUTORYZOWANY SERWIS OPON TC DĘBICA

- SPRZEDAŻ OPON
CENY FABRYCZNE
MONTAŻ BEZPŁATNY
- WULKANIZACJA



62-030 Luboń, ul. Streicha 23
tel. 130 622

(080)

P.P.H.U. „AMADIS” s.c.

Luboń
ul. Żabikowska 2

Poleca produkcję
i sprzedaż:

MEBLI TAPICEROWANYCH

- sofy 3 + 2 + 1
- narożniki
- kanapy
- fotele
- łóża
- oraz usługi

(049)

Czynne
pn - pt 8.00 - 18.00
sob 8.00 - 14.00

**WYNAJEM
AUTOBUSU
PRZEWOZY
SZKOLNE,
PRACOWNICZE,
ŚLUBY,
POGRZEBY**
TEL. 130 - 225

(R-001)

HURTOWNIA NAPOJÓW MANGO

SOKI NAPOJE WODA
SPRZEDAŻ DETALICZNO - HURTOWA

(R-002)

LUBOŃ, UL. WSCHODNIA 3, TEL/FAX 130 623

KOWALSTWO

Andrzej Pawlak
mistrz

63-030 Luboń, ul. Kręta 25
tel. 105 - 472

POLECAM:

- BRAMY
- OGRODZENIA
- BALUSTRADY
- OZDOBNE ZESTAWY KOMINKOWE
- RUSZTY, DREWNIKI

(064)

USŁUGI

UKŁADANIE PŁYTEK
GLAZURA, TERAKOTA
GRANITOGRES, ELEWACJE
PRACE MURARSKIE

LUBOŃ
UL. KOŚCIUSZKI 56
JERZY ADRYAN
ZLEC. PONIEDZ. 16 - 19

(R-005)

NAPRAWA ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 64, TEL. 131-244

Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne sprzętu gospodarstwa domowego
autoryzowany serwis: "ZELMER", "FAREL", "DEZAL", "DEZAMET", "DOMGOS", "NIEWIADÓW", "MESKO", "SELFA"

Naprawiamy:

Odkurzacze, roboty kuchenne, miksery, malaksery, ekspresy do kawy, sokowirówki, młynki do kawy, krajalnice, elektryczne maszynki do mielenia mięsa, froterki, suszarki do rąk i do włosów, garnki elektryczne, żelazka suche i z nawilżaczem, termowentylatory, kuchenki elektryczne, lokówki, prodiże, pralki wirnikowe, wirówki, grzejniki olejowe, opiekacze - różna itp.

**Zakład czynny od pon. do pt. 10.00 - 18.00
w soboty 9.00 - 13.00**

(060)

WULKANIZACJA KOMPUTEROWE WYWAŻANIE

kół do samochodów ciężarowych i osobowych

SPRZEDAŻ OPON (ceny fabryczne)
NAPRAWA OPON
POGŁĘBIANIE BIEŻNIKÓW

LUBOŃ

wjazdy ul. Żabikowska
przy Strumieniu Junikowskim
ul. Południowa

CZYNNE OD PON. DO SOB. 7.00 - 21.00
po uzgodnieniu telefonicznym 24 h
tel. 130 - 028

posiadam transport 9,3t
wywóz nieczystości płynnych
wystawiam faktury VAT

(071)

Sprzedaję materiałów wulkanizacyjnych
firm Schreder (Francja) i Apascal (Wlk Brytania)



NAPRAWA

lodówek
ZAMRAŻAREK
i chłodzi
ORAZ
MONTAŻ

Dojazd bezpłatny

TEL. 107-454

Komorniki
ul. 3-go Maja 8

(009)

Zakład Usługowy Lech Nowacki

Remonty, adaptacje,
ścianki działowe, płytki itp.
VAT, gwarancje, referencje

Luboń, ul. 1 Maja 2a

Tel. 130 - 585

(035)

Usługi
transportowe
(żwir, ziemia)


- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 103 - 293

(036)

Warsztat ślusarski
WYRÓB SPRĘŻYN

Luboń
ul. Armii Poznań 38

 131 - 695

(027)



- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY ■
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW ■ ZAKUPY NA TELEFON ■
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY ■

(005)

LODÓWKI - ZAMRAŻARKI

Naprawy w domu klienta

tel. 107-530 lub 771 - 063

Niskie ceny - Bezpłatny dojazd!

Komorniki, ul. Fabianowska 11

(008)

SUPER OKAZJA !

Sklep Wielobranżowy "PÓL CENY" w Luboniu
ul. ks. Streicha 35/37 (przy kościele)

POLECA BARDZO TANIO DUŻY ASORTYMENT
NOWEJ ODZIEŻY I GALANTERII

np: koszule, suknie, szorty, bluzy, żakiety, spódnice,
kurtki już od 95.000 zł.

bluzki, golfy, trykoty, spodnie od 20.000 zł.

szeroką gamę kostiumów, garsonek,
płaszczki od 250.000 zł. i obuwia od 35.000 zł.

Ponadto polecamy wyroby tekstylne,
dziecięce, szkolne i zabawki.

Przyjdź - zobacz - zapraszamy codziennie
od 9.00 do 17.00.

UWAGA!!! mimo bardzo korzystnych cen
DODATKOWA BONIFIKATA

(026)

Usługi introligatorskie
oprawa książek, czasopism
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników.

szybko! tanio!

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
(daw. Pasikowskiego)
tel. 102 - 435

(013)

"KARCHER"

Czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerki
meblowej i samochodowej

- czyścimy tylko środkami
KARCHER-a

Poznań, tel. 67 - 02 - 37

(011)

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Antoni Klatkiewicz

Luboń, ul. Podgórna 38, tel. 105-205

- stoły warsztatowe, regały,
stojaki specjalne, wiaty, parkany,
kraty, bramy, prace remontowe,
- remonty betoniarek,
taśmociągów itp.

Wystawiam faktury VAT

Istnieje możliwość płatności ratowej.

(030)

"KONSTAL"

Ślusarstwo
Luboń 4,

ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- ◆ drzwi
- ◆ okna wystawowe
- ◆ bramy wjazdowe
i garażowe
- ◆ kraty
- ◆ balustrady
- ◆ ogrodzenia
- ◆ konstrukcje stalowe
- ◆ siatka
ogrodzeniowa

(021)

Prywatne Biuro Projektowe

- projekty indywidualne
i typowe
- nadzory budowlane
i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych
dokumentów
- wybór wykonawców
- geodezyjne zapisy
- notarialne i podziały
- mapki sytuacyjne

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)

tel. 102 - 983

UWAGA!
BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(010)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 130 - 482

TAKŻE WIZYTY DOMOWE

Lek. Med.

Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik

Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)

poniedziałki, środy 17 - 19

również rejestracja
telefoniczna (004)
od godz. 16, tel. 130-830

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo pon. 18.30 - 20.00
czw. 17.30 - 19.00 ☎ 485-312
- ▷ Choroby serca, EKG
Internia wt. 17.00 - 18.30
czw. 16.00 - 17.30 ☎ 676-395
- ▷ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń pon. 16.30 - 18.00 ☎ 328-015
- ▷ Laryngologia pon. 16.30 - 18.00 ☎ 328-015
- ▷ Dermatologia pt. 16.30 - 18.00 ☎ 678-153
- ▷ Okulistyka śr. 16.30 - 17.30
pt. 16.30 - 17.30 ☎ 130-087
- ▷ USG, położnictwo, ginekologia,
badanie piersi, jamy brzusznej wolne soboty 11.00 - 12.00

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przystępującymi zniżkami.

Gabinet Ortopedyczny dr med. Leszek Romanowski

- ortopedia
- chirurgia ręki
- chirurgia urazowa

• Luboń, ul. Poniatowskiego 20, Przychodnia Rejonowa, pokój 104
poniedziałki 16.00 - 17.00

• Poznań, ul. Dolina 10/2 (przy Rynku Wildeckim)
poniedziałki 18.00 - 20.00, środy 16.00 - 18.00
tel. 33-56-52 (w godzinach Przyjęć)

W sprawach pilnych tel. 30 - 62 - 44

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakier zapobiegający próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.

- ◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ Twój
FULL domowy
DENT dentysta!



Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

Arkadiusz BANACH dr n. med.

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- diagnostyka i badania gruczołu piersiowego
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- wszystkie zabiegi w znieczuleniu ogólnym

Przyjęcia: wtorki i piątki 14 - 19

Rejestracja telefoniczna: 32 17 08

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

dr Anna Hornowska - Banach

✓ OSTEOPOROZA

diagnostyka i leczenie
(Densytometria)

- ✓ USG jamy brzusznej
- ✓ EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

● UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
● PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

GABINETY LEKARSKIE

Luboń - Żabikowo, ul. Szafirowa 23, tel. 102 - 862

dr Danuta Dańczak
spec. **DERMATOLOG**

wtorek godz. 17.00

dr Paweł Otulakowski
spec. **UROLOG**

pon. godz. 17.00

dr med. Jacek Karoń
spec. **CHIRURG**

piątek godz. 16.00

(025)

GABINET LEKARSKI

PEDIATRA

Lek. med.

Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 130 - 350

Wizyty domowe u pacjenta

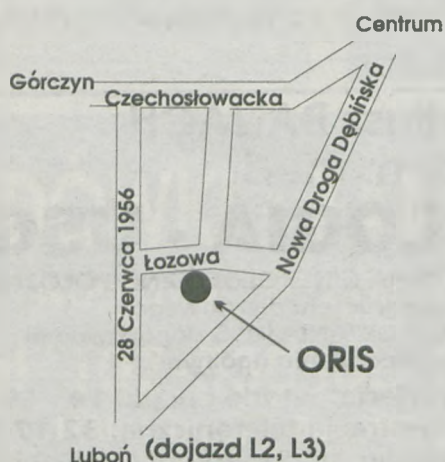
(014)



RIS

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

Poznań, os. Dębina, pawilon nr 1 (od ulicy Łozowej)



SERDECZNIE ZAPRASZA

CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

W GODZINACH OD 9.00 DO 20.00
W SOBOTY OD 11.00 DO 17.00

ŚWIADCZYMY PEŁEN ZAKRES
USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
(RÓWNIŻ PROTETYKA)

CENY PROMOCYJNE

PRZEGLĄD JAMY USTNEJ

BEZPŁATNY !!!

(023)

BIURO PRAWNO - RACHUNKOWE

TERALEX

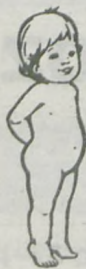
- porady prawne
- umowy, pozwy, podania
- windykacja należności
- ustawa karna - skarbowa
- obsługa prawna małych firm i zakładów
- prowadzenie ksiąg podatkowych i rejestrów VAT
- ryczałt ewidencjonowany
- zeznania podatkowe
- wnioski kredytowe, biznesplany
- doradztwo prawno - finansowe
- wyceny nieruchomości

Luboń:
ul. 1 Maja 24 Pn - Pt 17-19
tel. 105 - 211

Poznań:
ul. Dmowskiego 35/2
tel. 651 - 178

(015)

PEDIATRIA OGÓLNA



- * leczenie otyłości
- * schorzenia pulmonologiczne

dr med. **Andrzej K. Hyżyk**

Luboń, ul. Okrzei 42, tel: 13 - 04 - 07

(029)

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

(007)

Lek. med.

Lesław Lenartowicz
specjalista Chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- gastroskopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - CZW 18.15 - 19.00

(051)

mgr

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

Doradztwo rodzinne

- leczenie moczenia nocnego u dzieci itp.



GODZ. PRZYJĘĆ
WT - CZW 17.00 - 18.00

Lek. Med. Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu

Przyjmuje
w Specjalistycznych Gabinetach Lekarskich
Luboń,
ul. Żabikowska 62
(pawilon)

TEL. 130 - 087

środy i piątki, 16.30-17.30

(028)

BIURO RACHUNKOWE

"RAM"

mgr Elwira Grochowska

- prowadzenie ksiąg podatkowych
- prowadzenie rejestrów VAT
- obliczanie zryczałtowanego podatku dochodowego
- sporządzanie deklaracji ZUS
- występowanie w imieniu klienta w US

Luboń, ul. 11 Listopada 166/2
tel. 102 - 916

(019)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. **GRAŻYNA IWASIEWICZ**
lekarz chorób wewnętrznych

Luboń, ul. Poniatowskiego 20
Przychodnia Rejonowa p. 104 (Poniatowskiego)
wtorek i piątek 16.00 - 17.00

- porady lekarskie
- EKG

- badania wstępne
- badania okresowe

(018)

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)



BANK PRZEMYSŁOWY W ŁODZI
SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44
TEL. 131 - 411

BON SZANSA

to nowa 12-miesięczna lokata terminowa, której wysokość oprocentowania
wzrasta wraz z długością utrzymywania środków.

Oprocentowanie **BONU SZANSA**

- W momencie wypłaty środków oprocentowanie naliczane jest za pełne miesiące utrzymywania
- Dla każdego kolejnego miesiąca odsetki obliczane są według innej, wyższej stopy procentowej.
- Odsetki dopisywane są do kwoty lokaty po każdym miesiącu.

Nominały i rodzaje **BONU SZANSA**

- Bony o nominałach 200 zł, 500 zł, 1000 zł i 5000 zł
- Możliwość wykupienia bonów imiennych i na okaziciela.

Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są przez BANKOWY FUNDUSZ GWARANCYJNY

Z LOKATĄ PO SAMOCHÓD

Bank proponuje założenie lokaty samochodowej,
dzięki której możesz zostać właścicielem nowego samochodu już po miesiącu.

- Okres utrzymywania lokaty - 3 miesiące.
- Każda lokata bierze udział w losowaniu 3 razy.
- Możliwy wybór innej marki samochodu.
- Losowanie każdego 20-go dnia miesiąca.

DO WYGRANIA:

Fiat 126 dla posiadaczy certyfikatów

lokata o nominale 700 zł

Fiat Cinquecento dla posiadaczy certyfikatów
lokata o nominale 1200 zł

Fiat Punto dla posiadaczy certyfikatów
lokata o nominale 2100 zł

UWAGA

Klienci Oddziału w Luboniu już wygrali:

Fiat 126 wylosował właściciel certyfikatu nr A-000790/

Fiat Punto wylosował właściciel certyfikatu nr C-000066/

Fiat 126 wylosował właściciel certyfikatu nr A-000828/

GRATULUJEMY WYKORZYSTAJ TĘ SZANSĘ

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30 - 15.30



INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Wolności 2
tel. 130-011
czynny pn. 8.00 - 16.00
od wt. do pt. 7.15 - 15.00
oraz w sobotę 13.15

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 130 - 141

◆ **Rada Miejska Lubonia**
przewodniczący
dr Zdzisław Szafranski
dyżury radnych w pon. 16 - 18
tel. 130-011, w. 226

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15
tel. 130 - 999

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 130-997 lub 130-342

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2
tel. 130-011, w. 224 lub 139-091

◆ **POSTERUNEK
ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2
tel. 130-302

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Zabikowska 36
tel. 130-998

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK
KULTURY**
ul. Armii Poznań 51a
tel. 130-581, w. 373
czynny: pn. - czw. 10 - 18
pt, sob. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**
ul. Sobieskiego 97
tel. 130-072
codziennie: 10.00 - 18.30
Sala Hłodzi Miasta
pn. - pt. 10 - 14, sob. 10 - 13

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Zabikowska 42, tel. 130-972
czynna: pn. śr, pt. 12 - 18.30
wt, czw. 10 - 15, sob. 9 - 13

Redakcja **WIĘŚCI
LUBOŃSKIE**

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy
w godzinach otwarcia Biblioteki.

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 18
2-ga i 4-ta środa 11 - 17
Filia nr 3
Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt, czw. 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
Filia nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt, czw. 11 - 17.30, pt. 9 - 15

◆ **MIEJSKA OŚRODEK POMOCY
SPOŁECZNEJ**
ul. Okrzei 65, tel. 131 - 939

◆ **PRZYCHODNIE**
Dziecięca, ul. C. Ratajskiego,
tel. 130 - 691
Ogólna dla dorosłych, ul. Okrzei 65
tel. 130 - 362
Ogólna, ul. Poniatowskiego 20,
tel. 130 - 901

◆ **APTEKI**
pl. Wolności 6, tel. 130 - 282
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon) -
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00

◆ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Zabikowska 62, tel. 130 - 366
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 130 - 233
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 130 - 382
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -
PEDAGOGICZNA**
codziennie 8 - 14, pn. 8 - 19

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
pl. Wolności 6
tel. 130 - 004

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA
AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "Translub"
ul. Przemysłowa 13
tel. 130 - 145
Całodobowa informacja
autobusowa tel. 530 - 940

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
ul. Zabikowska 62
tel. 130 - 171

◆ **STACJA PKP LUBOŃ**
ul. Dworcowa
tel. 130 - 431

◆ **PTTK**
ul. Zabikowska 60 (piwnica)
pon. 17.15 - 19.00

**WIĘŚCI
LUBOŃSKIE** ISSN 1232-356 X

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”. **ADRES:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka), tel. 130-972.
Red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski, **red. techniczny** Tomasz Linkiewicz, **sekretarz red.** Błażej Stanisławski, **asystent red.** Izabella Chodorowska. **Spółeczne kolegium redakcyjne:** Cezary Biderman, Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Paweł Nowaczyk (rysunki), Władysław Szczepaniak.

SKŁAD: Comtext, Poznań, ul. Junikowska 33, tel./fax 689-464

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów.
Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy.



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 130-131

➔ przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

➔ dla lokat i wkładów terminowych:

1-tygodniowych	- 11%
2-tygodniowych	- 12%
3-tygodniowych	- 14%
1 miesięcznych	- 15%
2 miesięcznych	- 16%
3 miesięcznych	- 18%
6 miesięcznych	- 19,5%
12 miesięcznych	- 21%
24 miesięcznych	- 22%

➔ udzielanie kredytów (stawki od 25.1.96)

- ➔ na działalność gospodarczą oprocentowanych od 29% do 36% w zależności od skali ryzyka, w tym dla rolników 33%
- ➔ dyskontowych 26%
- ➔ Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR
- ➔ Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 9,2%
- ➔ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 32%
powyżej 6 mies. 34%
- ➔ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 28%
do 24 mies. 30%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

OBSŁUGA

w poniedziałki
7.45 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00



BANK PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44

TEL. 131 - 411

OPROCENTOWANIE LOKAT :

NAJWYŻSZE W LUBONIU

Rach. bieżący (a vista)	9%
1-tygodniowe	15%
2-tygodniowe	17%
3-tygodniowe	17,5%
4-tygodniowe	18%
1-miesięczne	18,5%
2-miesięczne	19%
3-miesięczne	20%
4-miesięczne	20,5%
5-miesięczne	20,5%

6-miesięczne	21%
7-miesięczne	21%
8-miesięczne	21%
9-miesięczne	21,5%
10-miesięczne	21,5%
11-miesięczne	21,5%
12-miesięczne	22,25%
2-letnie	23%
3-letnie	23%
4-letnie	23%
5-letnie	23%

Bank stosuje miesięczną kapitalizację odsetek.
Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W Banku Przemysłowym przyjmowane są także opłaty bieżące /czynsz, prąd, gaz, woda itp./
Od tych wpłat Bank pobiera 0,3% prowizji.

zapraszamy

od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30 - 15.30